



3 Rubl.



~~Georg. 1205~~
a.

157

M

NA

yfcá

Z A

ingo

GO

~~Georg pol 426~~

9

1883. V. 25.

made the book into a manuscript

29853.7.

JERUZALEM
NOWE WE WSI z DAWNA NA-
ZWANEY.

GORA

O B I A W I O N E

Przez Cudowne widzenie na Niebie

KRZYŻA SWIETEGO

NAGORZE TERAZ KALWA-

RZEY w Roku 1667.

Dnia 26. Mieściacá Gru-
dnia Wnocy po Nabożeństwie
Narodzenia Páńskiego, godzin
dwie trwającego.

Przez

ANDRZEJA IANA FRAN-
kiewicá Philosoph. Bak. z Kapli-
cami Męki Páńskiej wierszem
opisane.

W W A R S A W I E, R. P. 1670.

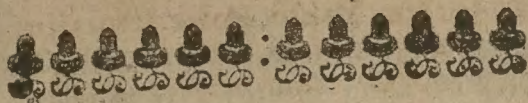
Geogr 1264/16

Widziałem Miasto Nowe Ieruzalem
z stępujące z Nieba, vstroione iako O-
blubienie swojemu przybrana Oblu-
bienicowi Apoc. 21.

29855.7



Gdy słońce na Horyzoncie Niebieski wchodziło,
W ten czas iak pod nogami v Krzyża stanoło,
Mieś ac zaś gdy słońcu z Niebą vstepował
Stanoł w pułkrzyżu znacznie serce figurował
I lubo słońce w ten czas do wschodu spieszyło
To jednak widowisko na zachodzie było
Nad samą Górą, właśnie iakby zawieszono,
Znać to mieysce już dawno Bogu vłubione
Kiedy iak Ieruzalem Bog ie sobie stroi
Mieścianem, Sercem, Krzyżem, niech się nikt nie-
boi,



DO

*Fasnie Wielmożnego Jego Mości
Xieźa*

STEPHANA

z Wielkiego Chrzastowá Wierzbowskiego.

BISKVPA

POZNANSKIEGO.

JVż w ten czas światłem iáśno promienistym

Dyánná Xieźná z tłumem gwiazd ognistym

Szłá do Západu, á dzień požádány

We złotą szatę ozdobnie przybrány

Przeświecny światu, Bosphorus gotował,

I złoty Titán złóža się rumował

Kolá w Atlaskiem ielzcie Oceanie

Z gorącą chłodząc gdy nád spodziewanie,

Az

Ná

✻ (1.) ✻

Ná Olympie się pokazał Niebieskim
KRZYŻ iáśnie świętny, w Xięstwie
Mazowieckim

W Gorze wesołej, iáśnie Wielmoż-
nego

Biskupa włóści włásney Poznánskie-
go

Tá noc Bożego była Národzenia,
Zdumienia pełná z takiego widzenia
Phæbus moy wypadł ná takowe sło-
wá,

I Coż zá postać światłości gotowa-
Co złoty Krzyżu, proszę známienuiesz
Co światu, światłem twym progno-
stykuiesz

Sármáckiem Kráiom ? czyli twe pro-
mienie

Ludowi niośá powtorne zbáwienie
Co Xiężyc znáczy przez cię się toczą-
cy ?

Co promien w frzodku serce stáwia-
iácy ?

Co tá figura okragłości znáczy ?

Spráw niech mi Anioł z Niebá wytłu-
máczy,

Za ledwim z wst mych, taki głos wy-
 puścił,
 Stoiąc na gorze aż do mnie się spu-
 ścił
 Natych miało Anioł z Olympu skrzy-
 dłaty,
 Twarz iako słońce, na nim iasne szá-
 ty
 Iak gwiazdy sliczne w promienie
 gorzały
 Ktorego wsta taki głos wydały,
 Krzyż który widził na Niebie wznie-
 cony,
 Jest starodawny y nie przepłácony
 Kleynot Wierzbowskich, Doma prze-
 zacnego,
 I Herb Biskupá téraz Poznáńskiego,
 Cnot iásnieniacy Prałackich zacnością
 Biskupicy Mitry, y doskonałością
 Na iakich skrzydłách icieś wywyszo-
 ny
 Z Podkowy Krzyżu, do Niebá wnie-
 siony
 Krzyż odpowiada, że mię Bogu miła

Pobożność, na tym mieyscu posadzi-
ła,

Bog ten Dom kocha, kiedy Herbu
swego

Za Herb pozwolyl im Krzyża świętego
Co znaczy Xięzyc on oświecający?
Co swym promieniem serce stawia-
jący?

M A R I A Zawsze Xięzyc znamie-
nuie

Tak styl nábożny zdawná iá miánuie,
Ten Biskup zácný, Honoru Pánskie-
go

Zciest Promotor Rozancá świętego,
Ztąd serce iego, zá takowá miłość,
Wzáiemná Mátki Ibzusa, zyczliwość
Ná samym frzodku Krzyża posadziła
Czemus z to Boża Mátko uczyniła?

Zes słuźebniká skryte serce twego,
Wsam frzodek Krzyża, wsczepiła iá-
snego,

Widziéiesz czy mná mára iákazwo-
dzi?

Widzę że z Niebá Krolowá wycho-
dzi

Stroy-

Stroynie przybrana, a Błogosławio-
ne,

Są około niey Woyská zgromádzone,
Przed nią Anielskie sypią się Orszáki,
Tłum świętych Bożych, z niemi wic-
loráki,

Idą odziani w płomieniste száty
Scraphinowie, w Niebieskie błáwaty
Pułk Cherubinow, przybrány wycho-
dzi

Anielski Hetmán Święty Michał wodzi
Ist oraz z nimi on z niebá zesłány
Gábryel, Posel od świętá czekány,
Tám zgodnie Ghory práwie nieczliczo-
ne,

Spiewają pieśni, ná część poświęco-
ne,

Bogárodzicá głósem przebiłá
Sámych obłokow, y niebá tykálá,
Więc gdy ku Gorze iuż się przybli-
żyłá,

Wnet wzytka zgráła z nią się stáno-
wiłá,

A gdy się stało, ná iedno skinienie

Pánicy Niebieskiej, wielkie wciśze-
nie,

Vsta náswieťsze do mnie otworzyła,
I słowá do mnie takie wymowiła
Zem słuźebniká, ia serce swojego
Wsrzod położyła krzyża, Syná mego,
Ná ktorym on był niegdy zawieczony,
Tá jest przyczyńá aby w.zyťkcie łtro-
ny

Swiátá, y z ludźmi widziały Polskie-
go

Iże to wola, jest Syná moiego
Aby Poznánki Biskup światobliwy,
Krzyżá świętego Miłośnik żarliwy
Wszýtkie w tym znaku wtopił kochá-
nie,

Swe we dnie, w nocy, miał w nim
rozmyślanie,

A żeby taki do bogomyślności
Przykładem wzbudzał, Okrag tcyto
włości

Tá to figurá okragła miánuie
I okrag Xięstwá tego známienue,
Ze Mázowieckie tłumy zgromádo-
ne,

Miłością przeciw Bogu pobudzone,
Ná

Ná długie czasy, y potomne lata,
 Będa rozmyślac odkupienie świata,
 I Syná mego Męki tájemnice,
 Tego tu micyśca obchodząc gránicę
 Łzy lejąc z oczu, á sercem wzdychá-
 iąc,

Sprawę zbáwienia swego wvážaiąc,
 Za co Koroná chwalebney wieczno-
 ści,

Cieszyć ich będzie, przy mey obec-
 ności.

Togdy wyrzekła, nátych miast zni-
 knęła,

Chory Anielskie z sobą zagárnęła,
 I wżyskich świętych Woyśka niezli-
 czonę,

We mgmieniu oká Niebem otoczone;
 W rękách mych tylko te wicrże zoltá-
 ly,

Ktore kámeny me w ten czas skłádá-
 ly,

Poki to trwało cudowne widzenie,
 Co mię wprawiło w wielkie podzi-
 wienie,

Więc

Więc z rozkazania Anielskiej Krole-
wcy,
Ná wystáwienie męki Iezusowcy,
Wielki Biskupie onęć ofiáruię,
W ktorych cudowny kunszt ten opi-
suię,
Nie dawnych czásow wiédziany ná
Niebie:
Posylám drogi, y oraz do ciebie
Iezusa mego, moy drogi Patronie
Te niech wtwey będą z Autorem o-
bronie

W KAPLICY PRZE- mienienia Páñskiego.

Boże ku ráttunku memu przybądz
Pánie do obrony moicy pospiesz.
Chwála Oycu, Synowi, y Duchowi
świétemu láko było ná pocztáku y
teráz, y záfwsze, y ná wicki, wie-
kow, Amen.
[Akuba, lána, Piotra, ná gorę wyso-
ká
Wziął Pán, chcąc tájemnicę objaśnić
głęboká,

Prze-

Przemienia się, y Bóstwo swoje poka-
zule,

A Piotr zaraz chwyci się przybytek
gotuic,

Prosi Pana aby tam mieszkanie zbudo-
wać,

Z Eliaszem, z Moyzeszem, aby tam
Krolować.

O Pietrze prętkooby to zaraz iść do
Niebá,

W przod sobie dobrze czoła zápoćie
potrzebá

Amożesz że pić Kielich, który pił Zbá-
wićiel

A zniesiesz że krzyż, który znoślił Od-
kupićiel

O Pietrze podobno się rączey zaprzyż-
Boga,

Gdy od biedney kucharki pądnie ná-
cię trwoga,

Ze to teraz Pan wścześnieiu, to się ofia-
ruiesz,

Odbieżyś poty Páná, y skandalizujesz,

Ale nie dziwuy'm, się, ktoż nie zyczy
tobie,

O słodki Zbáwićielu, kochając się w
tobie, Wiercu

W sercu swym tobie Pánu przybytku
zbudować
I z tobą ná wiek wiekow w Niebiosách
krolować.

✠. Roziá:niało się oblicze iego
R. A izáty iego iáko śnieg zbiełáły
Pánie Wyśłuchay modlitwy moie:
A wołanie moie niech przyidzie do
ciebie.

Modlmy się.

Nasliczniejszy Boże ná ktorego o-
blicze przenieświestsze Aniołowie
nápátrzyć się niemoga, ktoregoś Bo-
stwa objaśnionego máło co tylko
chylil Piotrowi, aż zarazem z sercá
y z dusze w tobie się rozmilował.
Raczták objaśnić zmyśły náze, aby-
śmy z tobą mieszkać prágncy, przy-
bytki tobie w sercach nászych goto-
wali, á potym dostáli się do chwály
wiekuistej przez przyczynę Mátki
przenieświestzey, Aniołow, y wśzy-
dkich świętych twoich, Amen.

w Káp-

W K A P L I C Y B A N. K I E T V.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
bądź

Panie do ratunku mego pospiesz.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi
świątemu

Jako była na początku, y teraz, y za-
wsze, y na wieki wieków, Amen.

Pieśń.

W On czas gdy I e z u s miał słod-
kie kazanie

Stánelo ludu ná koło zebranie,
Pod pięć Tysięcy z pilnością słuchało
z Serca wzdychało.

Biorąc naukę Zbawiciela świata
Który kroluie w nieskonczone lata
Przez całe trzy dni nieśskliwi byli
I w poście żyli.

Potym Pan rzecze do Vcznia swiego
Masz ieść co dać dla ludu zgłodzone-

Dobądź dwóch rybek y pięciorga
chleba

Bo tego trzeba.

Potym posadził ludzi gromadami,
Sam dzielił wszystkich własnymi rę-
kami,

O wielkie cudo ! wszyscy nakarmienia
I nápoieni.

Ieszcze pięć koszow odrobin zostało,
Choć się każdemu do woli dostało,
Za co wnet Krolew uczynić go chcie-
li,

Koniecznie śmieli.

Lecz Pan postrzegłszy, y wychodząc te-
go

Niechce powiada Krolestwa Ziem-
skiego

Bo z Nieba iestem od Oycy zesłany
Po lud wybrany.

I tak ná górę od nich odstąpiwszy
A Uczniow swoich z niemi zostawi-
wizy,

Dziękował Oycu za ich nakarmienie,
I w wielbienie.

¶ Pięciorgiem chlebá tłuszcze ludzi
nakarmił

¶. Azá.

2. A zarazem Krolem uczynić go
chcieli.

Panie wysłuchaj Modlitwę moję.
A wołanie moje niech przyjdzie do
ciebie,

Modlmy się.

DObrotliwy Iezu, któryś pięćor-
giem chleba, y dwiema rybkami,
tłuszcze niemale ludzi, pod górą na-
karmił Oliwną, y za cud to wielki ma-
my nie wważając eodziennych Do-
brodziejstw twoich, że świat wszy-
stek karmiłz. odżiewasz, pieleguiesz,
nakarm y nas tą nauką swoją, abyśmy
cuda twoie codzienne, y Dobrodzicy-
stwá vznawali, y żebyśmy cię mieli za
prawdziwego Oycę. Páná, y Królá
naszego, y do ciebie się we wszystkich
dolegliwościach naszych vćickáli. A
potym z tobą krołować mogli, przez
przyczynę Mátki Przenaświętżey,
Aniołów, y wsyftkich świętych two-
ich, Amen.

BRA-

BRAMA WIEZ: dzającego Pána do Miásta Ierozolimskiego.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
bądź

Pánic ku obrónie moicy pospiesz,
Chwála Oycu, y Synowi, y Duchowi
świętemu,

Iáko była ná początku, y teraz y za-
wżec y ná wieki wieków Amen.

Piesń.

Wiezdżając w Miasto Iezus try-
umphuic,

Zdomow, y vlic wszec, gmin się dzi-
wuic,

Idzie co żywo witać Páná swego
Gościa nowego.

Dziatki málenkie cug pierwżey trzy-
mają

Ani Rodzicum vprzedzić się dają,

Z Wst ich niewinnych słodki Iezus sły-
nie,

Chwała mu płynie.

Brzmia głosy wszędzie, dźwięk wdzie-
czny wydają,

Hosanna Pánu wesoło śpiewają,

Cieszy się Iezus, dziątek niewinnością
Cieszy miłością.

Nie samo tylko powietrze głosami

Słynie, y ziemią pokryta szatami

Tychże dziatczek. O miłe pieścizoty

Z małych ochoty.

Rzucają kwiatki, Narcyssy, Lilią,

Różę, Fiołki, a drudzy z nich wija,

Wieniec, korony, Iezusowej głowie

Ktoż to wypowie.

Tu Pálmy ścielą, pod nogi oliwnę,

Gałazki miocą, a zewsząd przedziwne

Pienia formują, śpiewają Hosanna,

Czcac iako Páná.

Błogosławiony idzie w imię Pánskie.

Przed nim pierzchają potęgi szatań-
skie,

Głowy schylają przed nim Monárcho-
wie,

Świata Krolowic.

B

A Iezus

A Iazvsiedzie ná podley Oślicy ,
Co raz lży tocząc, z swey oká zrzenicy,
Przeczuwszy prętką odmiánę ochoty
Przyślę kłopoty.

Bo zaráz w tenże dzień go wypráwili,
Ani noclegu w Mieście pozwolili
Do Bethánicy dziśiay wwiełbiony
Wraca śtrapiony.

A co dni onych potym nástąpiło ,
Obaczył byleć zá przykre nie było
Tu chodzić dálej : Dulzo boleiaca
Z Pánem cierpiaca

y DziałkiZydowskie Panu zachodziły.
y. Palmy Száreczki po drodze rzuciły.
Pánie wysłuchay modlitwę moję.
A wołanie moje niech do ciebie przy-
idzie.

Modliny sie.

O Naypokornieyszy Pánie. I b z v
Chryście, do Hieruzalem Miasta
bez ozdoby lekyki , y károce ná
vboגיעy Oślicy wiezdziący : day
nam prośiemy ; áby ktorzy w tey bra-
mie początek zbawienia nászego przy-
tobie záczynamy , światem y wynio-
sta

...iego pycha pogárdziwszy, w vpo-
korzonym sercu ciebie naśladowaćie-
my mogli. Day nam o nasłodszy Ie-
z v ná te drogi w takim wybiegac prá-
gnieniu, iákie ku tobie w drogę wy-
chodząc niewinne miały Działki.
Day z Nábożeństvem powtárzác z ni-
mi, Święty, Święty, Święty, Pan Za-
stępow : Błogosławiony który przy-
szedł w Imię Pańskie, Hołánná na wy-
sokości : á ná koniec prosímey cię ;
áby z działeczkámi száty tve sćicla-
cemi, my sercá, sumnienia, dusze ná-
sze tu pod nogi rzucájac od tey brámy,
do brámy błogosławioncy wieczności
szczęśliwie zaprowadzony byliśmy.
Przcz ciebie, który iesteś droga, pra-
wda, y żywotem, z Bogiem Oycem,
y Duchem świętym, Amen.

W KAPLICY
Płacącego Paná nad Ieru-
zalem.

Boże ku ratunku memu przybadź
Pánie ku Obronie moicy pośpiész.

B. 2

Chwała

Chwała Oycu y Synowi, y Duchow
Świątemu.

Iako byłá ná początku, y teraz, y za
wsze y ná wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

TO miejsce Iezusowým Iżom te
poświęcone,

Co były z oczu iego świętych wyto
czone,

Gdy Tryumphálne Pompy Odkupicie
drogi

Czynił w Ierozolimie, niż podiał krzy
frogi

Niech mi się słodki I B z v ciebie spyta
godzi,

Co za przyczyna jest; tey łez twoich
powodzi?

Przecż z Pospolstwem Tryumphy sta
wne odprawując,

oczu dość łez wylewasz, smutno lá
mentując.

Iżali tak czynili wielcy Monárcho
wie?

Zasż tak przy swych triumphách plá
káli Krolowie?

Pom.

chował ompeiuszowie wielcy, Rzymscy Het-
 manowie,
 albo z mocnym Cesarzem, dwaj Sci-
 pionowie,
 Powiedz mi słodki Izzy, ná co lámen-
 tuiesz ?
 Já co nárzekasz, czego płacząc po-
 trzebuiesz ?
 Siedział nad przedniem Miástem Zy-
 dowskim płaczliwy
 Czy cię zdrádzić kto myśli żydowin
 złośliwy
 Czy się śmierci, czy Krzyżá lękasz fro-
 motnego ?
 Wszak dobrowolnie ná świat przysze-
 dłeś dla niego,
 Co zá respons otrzymam moy I B Z V
 od ciebie
 Tak mowi przykład dáieć, o człowie-
 cze z siebie :
 Zebyś tak oplákiwał zbrodnie twoiey
 złości
 Jáko ja oplákiwam cudze niepráwości
 Tyś to iest Ieruzalem moje ulubione,
 Tyś przez sídlá Czártówkie w piekło
 już zgubione,

Patrz, á vpámietay się, płacz zá grzechy twoie, (moie)

A iac przyobieczuisz dáć Krolestwo
y. Gdybyś poznało o Miasto co ná cie
przyść má.

z. Plákałobys y ty we dni twoie.

Pánie wysłuchay modlitwę moję.

A wołanie moie niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

ONayláskáwszy Iezv. wídziemy iá-
koś się w nas zbytecznie záko-
chał, kiedy przy Tryumfie twoim,
gorzkie z oczu twoich Naświétszych
wylewał potoki; Ogień miłości na-
szej to w tobie wzniecił we łzách
rośpłynienie, ábyśmy ciebie, nád ná-
szemi płaczącego widząc grzechámi,
sámi rzewliwie nád sobą plákali. Plá-
czemy tedy z tobą płaczący Iezv, ser-
decznie záłuiemy, zesmy cię obraźili,
y o prawdziwą skruchę pokornie pro-
siemy, przez przyczynę Mátki Prze-
naświétszej, Aniołow, y wszytkich
świétych twoich, Amen.

W K A P L I C Y

Wieczerniká.

Boże ku xátunku memu przybądź.
 Pánie ku obronie moiey pospiesz.
 Chwalá Oycu, y Synowi, y Duchowi
 Świętemu.

Jáko była ná początku, y teraz, y zé-
 wize, y ná wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

Wielki Monárchá, wielką wiecze-
 rzá sprowadź

Nie ziemskie, lecz niebieskie potrawy
 gotuj.

Chory Anielskie słuza, y potrawy no-
 sza,

A nędznego człowieka zá stol siedzieć
 prosi:

Melodya niebieská, wesoło przygrawa
 Sam Monárchá, z własnych rąk po-
 trawy rozdawa,

Chleb w Ciało Przenaświętze, wino
 w krew obraca,

Czleká z dusze kochając, tak drogo
 oplaca:

Zchyła się do nog jego, omywa, całuje
Sercec y Dulzę swoją, mile ofiaruje.

Bog stawia się człowiekiem, chcąc Bo-
giem mieć ciebie

Abys na wieki wieków, z nim kroło-
wał w niebie

A ty mu o grzeszniku, iako to odda-
waś?

Z ludźmi w jednej sforcie często-
króć zostawaś,

Ieszcze tkwi w rękach twoich, ciało
y krew jego,

A ty iak pies powracasz do womitu
swego.

O bodaybyś nie doznał, że sądu po-
żywaś,

Kiedy niegodnie Boga twoiego zaży-
waś,

Abyc zaś nie rzeczono, Przyjacielu
bracie,

Iakożes to tu śmiał wnieść w tak plu-
gawcy szacie

Wescie go, a związawszy, wrzucicie
w ogień wieczny

Co rzeczelś o Iudaszu, grzeszniku be-
zczny?

Kto

Kto cię w ten czas ratuje, od sprawiedliwego

Sędziego? kto cię wyrwie z piekła przeklętego?

Ey żążyway tych potraw z wszelką wczciwością

Abys był wdárowan niebieską wiecznością.

✠. Chleb z niebá vdzieliłeś im.

✠. Wszytkie w sobie májący przyśmáki.

Pánie wysłuchay modlitwę moję.

A wołanie moje niech do ciebie przyidzie.

Modlmy sie.

BOże, któryś Mánną Niebieską lud żywił Izráelski, y piędziorgiem chlebá tłuszcze wielkie ludzi nákar-mił, któryś wodę w wino przemienił w Kánie Gálileyskiej; y którego vczniowie poznawali po łamaniu chlebá, któryś nam pod ośobámi tego chlebá y winá, żywego siebie zostá-wił w Przenáświętszym Sákrámenście ná ośtátniej wieczerzy, toż nam zle-

ciwſzy czynić ná pámíatkę; któryś ná
tym micyscu vczniom nogi, vcząc nas
pokory vmywał, ocierał, y całował,
vpadamy niegodni grzeſznicy, po-
kornie do ſtop twoich Przenaſwięt-
ſzych, y one mile całując, proſiemy
cię, karm nas tym chlebem żywym,
nie ná potępienie, ale iako Ociec lá-
ſkawy do żywota wiecznego, przez
wſzystkie dni náſze: ale miánowicie
w godzinę ſmierci, rácz nas nakarmić
ná drogę tak daleką, y nam niewiá-
domą. Y nie tylko ręce, nogi; ale y
głowę, y wſzystko ciało y duiżę, rácz
omyć z proſnoſci náſzych, przez przy-
czynę Mátki twoiey Przenaſwiętłzey,
Aniołow, y wſzystkich ſwiętych two-
ich, Amen

W K A P L I C Y

Ogroycá.

Boże ku wſpomózeniu memu przy-
badź.

Pánie ku rátku memu poſpieſz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
Świętemu.

Iáko

Iáko bylá ná poczatku, y teraz', y záz-
wíze, y ná wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

NA wierzch gory oliwney, Mękę
zaczynáiąc,

I E Z V sidzić : Mátkę swą z vczniámi
zegnáiąc,

Powiedzmy , dokąd się tak śpieszysz
I E Z V drogi ?

Serce me powiedz dokąd śpieszą two-
iego nogi ?

Gdzie się kwápiśz **I E Z V** moy, moy dro-
gi żywocie ?

Kędy tak moy naydrofzy pospieszysz
Kleynoćie ?

Gdzie się tak śpieszysz **I E Z V**, Synu
náywyższego ?

Czy to nie dla zbawienia pospieszasz
moiego ?

Czyć potráwy z wieczerzy twoicy nie
smákuia ?

Czylic grzesznicy insze z brodniami
gotuia ? (giego ;

Powiedzcie mi vczniowie, **I E Z V** SA dro-
Towárfzysze : gdzie śpieszy Pan wie-
czorá tego ? Gorá

Gorą znakiem jest niebá, Pokoju oliwá
 Zkąd gdy nam dáć oboje Bog náłz zá-
 myśliwa,
 Co prędczy ná wierzch gory oliwnicy
 wstępuie,
 Pokoy, Niebo, Zbáwienie, nam dáć
 obiecuie
 Kto tu idźciełz, zábaw się trochę w my-
 śli świętey
 Lzy z oczu hoyne wyley, w miłości
 záuźniętey
 Poyrzy iáko ku Niebu ręce I B z v s
 wznosi,
 Nie raz, lecz trzykroć Oycá ná Mo-
 dlitwie prosi
 Weyrzy ná Boga Człecze w krwi
 swey tonącego,
 Duszo pobożna Páná požáľuy twoiego
 Spytay Bogá, przecz płáczelz I B z v
 namileyszy?
 Przecz płáczelz Oceánie wśzech dobr
 nayśliczniejszy!
 Cokrwáwy pot po ćiele znáczy spły-
 wájący?
 Czemułz smutny Boże náłz, nas wszy-
 łkich ćieszący?

Przez

Przecz Atláśie potężny lękasz się y
chwieiesz?

Przecz ná ciele vpadasz, ná sílách
truchleiesz?

Ták mowi słodki Iazvs, smutny, y stra-
piony,

Grzechámi twemi Człecze pot ten
wyćśniony,

Nie sámé tylko toczy Iży z oczu stru-
mieniem,

Lecz y cíało obłewam, me krwáwym
skropieniem,

Moc bierze grzech potędze, członkom
wszechmocnego

Mdłé czyni, y pozbáwia síły Bogá swe-
go.

Vważ z tąd, iákby wielka bylá moc
twych złości,

Zc śmiały Bogá wyzuć z swych do-
skonáłości.

✧ Stał się pot iego.

✧ Iáko krople krwi ná ziemię zbiegá-
iąccy.

Pánie wysłuchay modlitwę moję.

A wołanie moje niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy

Modlmy ſie.

O Ycze nášz ktoryś dla odkupienia
 nášzego z Ogrodá Ráiu Niebie-
 ſkiego zſtąpiwſzy, z nieprzebránego
 zrzodlá miłóſci twoiey, padałz krzy-
 żem ná twarz przenaſwietláz, y krwá-
 wego potu obiewałz ſię ſtrumieniem,
 w Ogroycu leżący ná ziemi: Wzbudź
 w ſercách nášzych przykładem twoim
 doſkonálá modlitwę, ábyſmy z táko-
 wą pokorą, y vniżonoſcią ná twarzy
 nášze vpadáiaczy, ciebie wielbili, y w
 potrzebách nášzych złożonymi ręká-
 mi, v nog twych leżac co wyproſić
 mogli, w poćie nášzym prácuiały,
 przez przyczynę Mátki twoiey Prze-
 naſwietlzey, Aniołow, y wſzytkich
 ſwiętych twoich. Amen.

W K A P L I C Y
Vczniow ſpiących.

Boże ku wſpomóženiu memu przy-
 bądź.

Pánie do ráttunku mego poſpieſz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
 Świętemu, Iáko

Jako była na początku, y teraz, y za-
wize, y na wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

CO za sen, wálze członki, zmorzył
o vczniowie?

Co za sen obraz śmierci cni Apostoło-
wie?

Wiem do snu wabić zwykło, wygo-
dne posłanie,

Not, y sposobność mieyscá, wczesne
pomiełzkanie.

A tu twarde kamienie, wam miásto
miękkiego

Są poza: członki ciała ściłkając wá-
żego.

Wstańcie Vczniowie, wstańcie, oczy
przećieraycie;

A Mistrzá swego Zdraycom, imać nie
dawaycie,

Gdyż do wízytkich zwykł dawać sen
póńte złości,

On sprawuie choroby, Mąką iest gnu-
sności.

Y nieczyłtość sen lubi, pokuszenie z té-
Rodzi się z snu pochodzi o iák wiele

złego! Zgubę

Zgubę wam, y wążemu przynicie
Mistrzowi,

Vczniowie więc powstaycie odcym-
cie się snowi,

Zbawiciel nąpomina czuyno się mo-
dlący,

Aby ten nie był wążych ciał obciąż-
zający.

Modlic się wam modlący Iezvs roská-
zuie,

Ktorego Iudas z Woyłkiem imać się
gotuie.

Dobądź co prędzey z pochew, dobądź
mieczá swego.

Odważny Pietrze, á nim bron Pána
twoiego, (tuie.

Bo zdrádlivic cáłować Mistrzá się go-
Iudas, co wodzem Zdraycow zbro-
dni się miánuie.

Bezbożny tłum się sypie, Hultáie z
knechtámi

Ziádły Zołnierz przybliża, z biczmi
z kátowniámi

Teraz czas iest woiovác; zá Mistrzá
twoiego.

Teraz czas iest zá Pána lożyć zdrowia
swego. v. Szy-

1. Szymonie Pietrze ty twąrdzo ząsy-
piałz.

2. Oto ten co mię ma wydać nie śpi.
Panie wysłuchay Modlitwę moię.
A wolanie moie niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

DObrotliwy Panie który złości ną-
szych ząsyziałz, a serce twoie ną-
wrocenia grzeźniką, strzeże, wyglą-
da, y pilnuie ; któryś oczy śnem zmo-
rzone Apostołów twoich otwierał, y
nie śpiącemu tylko , ale y ślepemu
wzrok powrociłeś. Rączże nam pro-
śiemy cię w grzechách leżącym, y gni-
jącym oczy otworzyć, abyśmy Panie
widzieli, y obudzeni obaczyli się, zwła-
szczą gdy śnem śmierci będziemy zą-
sypiać, rącz przychodzić łaską wie do
nas, iakoś do vczniow przychodził,
y rącz wołać na nas, czuyćie, nie śpiy-
ćie, modlcie się, abyście nie przyszlę
ná pokuszenie zą przyczyną Mátki
Przenąświętszey, Aniołów, y wszy-
stkich świętych twoich. Amen.

C W K A.

W K A P L I C Y

Wydania.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
bądź.

Pánie ku rátkunku moiemu pospiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świétemu.

Jáko byłá ná początku y teraz, y za-
wize, y ná wicki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

Co zá gniew, ábo co cię zdięło zá
száleństwo

O Iudaszu bezecny ? co zá bespie-
czeństwo ?

Tęszci Chrystus w swej Szkole rozda-
wał nauki ?

Steyż cię o Zdrayco sam Bog wczyl
sztuki ? (zdrady

Tákże cię Doktor prawdy wczacy bez
Wyuczyl zrad ? obludy, y sztuk chy-
trey rády ?

Alc co ? dla tego cię z gnoiu wzię-
wszy práwie

Posádził I e z v s, wyniosł ná Xiążęccy
láwie. Y micy-

Y mieyscąc w Apostolskim pozwolił
Senaćcie. (cio

Ażebys ná naywyżym iego Máieſta-
Siedzącego, zepchnąwszy między o-
prawcami

Twa bezbożnością stawił, y między
Potrąmi.

On niebá, pickłá, kluczy sam powie-
rzył tobie,

Ty gwoździámi oddáiesz pickło ro-
bisz sobie,

Lágodne dáiesz słowa ięzykiem Mi-
strzowi,

W sercu zaś swym iad táisz ku Zbá-
wicielowi

Czemu Pánu iedwabnym słowem
śmierć gotujesz?

Czemu miod w wściech máiąc, zółć
Paná truiesz?

Jeśli Chrystus iest Mistrzem Dobrodzie-
łem twoim

Czemu dobroć nágradzasz złym wmy-
słem swoim?

Ach nieſtetyż! iák wielką pláćisz nie-
wdzięcznością

Obacz Zdrayco co czynisz twoią bez-
bożnością, C a On

On mówiąc łagodnymi pyta cię słowami

Przyjacielu po coś tu przyszedł z o-
prawcami.

Mistrz twój chcąc ci łagodne dać po-
calfowanie

Anielską twarz ci swoje, y wsta podać
Ty Báránká, przez chytrę wsta nie-
winnego,

Edrayco kátom wydaiesz Bogá pra-
wdziwego

Znadź cię kiedy obraził, czym Pan
dobrotliwy

Wzdyć wszego dobrá rzodłem jest on
miłościwy

Jest y Bogiem bez zmázy nie zna nie-
práwości

Byś nie zginał Iudaszu pátrrz nie czyn
tey złości.

Czyć Chrystus wziął co kiedy któryć
dobrá swego,

Y pieniądze powierzać zwykł był czá-
su wšzego,

Nie byłeś v Chrystusá, nád innych po-
dleyszy

Apostołow, áni tész stopniem pośle-
dnicy, Ták

Tak wielu, y tak wielkich doznawszy
miłości,

Zdrada płacisz mu takie za dobro-
czynności,

Takci więc serce, y myśl, zła człowie-
ka złego

Zwykła złym zawsze płacić, dobre
z gnicwu swego.

Y. Przystąpił Iudaiz Pána zdradliwie
całował.

Y. Pan się náchylił y twarz mu swoją
podał.

Panie Wyfluchay modlitwę moję.

A wołanie moje niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

Mistrzu y Panie łaskawy, ktorego
wceń własny IudasZ Zdraycá
bezbożnie przedawszy, zdradzieckim
wydał pocałowaniem, iako siłakroć
rázy my zdradzieckými do ciebie
przystępujemy vstámi, obiecuiąc po-
práwę, y polepszenie żywotá nášzego,
záráz się iednák do grzechu powráca-
my, broń nas y rátoy, ábyśmy nie by-

Ii zdraycámi , y grzech z włomności
popelniony oddał nas , y Desperá-
cyą , ábylmy iako do Oycá Synowie
w poufałości nawracáli się , y láskę
twoię stráconą záwżce otrzymali przez
przyczynę Mátki twoicy Przenaswie-
tley, Aniołow, y wżyltkich świętych
twoich, Amen.

W K A P L I C Y Cedronu.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
bądź.

Pánie do ráunku mego pospiesz.

Chwalá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świętemu,

Iáko było na początku, y teraz, y zá-
wżce, y ná wicki wickow, Amen.

T H R E N Y.

Mieysce to potok znáczy , Cedro-
nem rzeczony.

W ktorego strudze Chrystus Iezvs był
pławiony (y złości

Ten zrobił grzeszniku, zbrodnic, twe

Gdyś tak pił iáko rybá wodę nieprá-
wości O iák

O iak wielekroć y dziś nurzasz Zbą-
wićciłą !

Gdy ile grzechow sprawcam , icsteś ,
rzek tak wielą

A przeto radzę opuść twoie bezbo-
żności,

Nie przydaway potokow Bogu ; przez
twoe złości,

Opuść zbrodnie , nąśláduy cnoty , y
dobrego.

Iesli chcesz wniść z Chrystusem do
Ráiu wiecznego.

ꝯ Wyzedł Iezvs przez rzekę Cedron.

ꝯ Gdzie był ogrod w którym się mo-
dlił.

Panie wysłuchay modlitwę moię.

A wołanie moie niech do Ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

O Naypięknicyz Iezv , ilc się rázy
kapiesz , naprzod národzony we
lżach dziećinnych , potym przy obrze-
żaniu we krwi twoicy Naświętzey ,
w wodách rzeki Iordanowey przy
Chrzcie od Iana świętego , w Ogroycu

nie dawno w krwawym poćie teraz
przed okrutną męką w strumieniu Ce-
drowym: gdzie cię nie miłościerna sie-
pączow ręką topiłá, nurzałá, popychá-
łá. My wiżystkicy pełny szpetności,
do twoicy tey zbliżamy się kąpieli :
Omyi nas z grzechow nášzych, pro-
śiemy, ábyłmy nie pokaláne dułze,
sercá, y sumnienia, przed tobą ná
stráśznym sądzić stáwiali, y czystemi
będąc, twoim Naświétszym podobáli
się oczom, przez przyczynę Mátki
twoicy Przenaświétszey, Aniołow, y
wiżystkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY Grobu Naświétszey PANNY.

Bóże ku wspomózeniu memu przy-
bądź.

Pánie do ráunku mego pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świétemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y zá-
wżec y ná wieki wiekow, Amen.

THRE-

THRENY.

Niech iásne Niebo spuszcza , tu
gwiazdy świecące

Słońce z niebá niech zrzuca promie-
niebłyszczące ,

Niechay purpurowemi Xieźyc pro-
mieniami

Nápełni ten grob, cálc y swemi ognia-
mi

Kędy Krolowá Niebá śmiertelnic v-
śpiona

Ma mieć dom swoy po śmierci , ma
bydź pogrzebiona.

Wyday roże páchniące ziemió Máie-
rony

Nárcissy y lilie około tey trunny.

Szmarągdy, y rubiny, diámenty lśniá-
ce,

Száfiry, Chryzolity , w morzu się ro-
dzące,

Anielskich rzemieśników niech tu Or-
szak stánie

Hetmánowey Niebieskiey ná trunny
vstánie,

Przezroczyście krzysztály, y śliczne
mármury

Niech z bursztynow, Porphyrow, no-
we kują dziury,

Kiedy SynMarki swoicy do nieba gor-
nego

Ciało zechce przenieść do światła
Niebieskiego.

Y prowadzić ie w gmachy świetno
promieniste

Wczmieć Aniołowie to ciało tak
Czyste

Y tryumfálncy pompy wászą prafen-
cya

Dodaycie, y Anielską sprawcie melo-
dya.

Pieśń w Grobie.

T Vleży Panná od śmierci vspiona.
Lczy miłością Boską vmorzona
Odczła dłużá, od ciała świętego
Iusz vmárłego.

Nie iákie przykry tu choroby síły,
Albo maligny o śmierć przypráwiły,
Nie śmiały dotknąć od grzechu wol-
nego, Ciała świętego.

Miłość goráca żarliwe pragnienie,
Widzenia Syná wieczne odpocznienie

Tę Mátkę Nászę wzięły nam MARYA
Sliczną Lilią.

Tu rozestłani po świecie wczniowie
Zbiegli się co wskok, cni Apostołowie,
W grob nieśli Pannę, a drudzy śpiewali
Cześć oddawali.

Sam Iezus w swoiey tu stał osobie,
W sł. czney Aniołów zbliżył się ozdobie
Mátki swey pogrzeb wczcił przyto-
mnością.

Niebá iásnością.

O iákcie slychác tu było śpiewánia!
Iáko záłosne po gorze wołánia!
Ná Cytrách, lutniách, y wszelkiey Mu-
zyki,

Tu były krzyki. (na

Prętko zaś z ciałem duszą ziednoczo-
Do niebá z Ziemie była prowadzona
Anieli nieśli: a Iezus przyjmował
Drogę torował.

Witał swą Corkę tam Oćiec przed wie-
czny

Mátkę przyjmował Syn icy wslug
wdzięczny,

Duch Przenąświętszy swą raczył Dzie-
wicę Oblubienicę.

O iákcie

O iákie Niebá ná ten czas wesele !
Iáko Aniołow winstuiących wiele !
Niebá, y ziemie Krolowá sławili.

Ná wieki czcili.

✠. Wzięta iest Pánná MARYA do Niebá.
✠. Wzięła się Anieli, chwaląc błogosła-
wia Boga.

Pánie wysłuchay modlitwę moję.
A wołanie moje niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

NAświętsza Oycá Przedwieczne-
go Corko; Naygodnicysza Syná
Bożego Mátká, Nayczystsza Duchá
świętego Obiubienico, iákie ná ten
czas twoie były poćiechy: gdy Na-
świętszą Duszę, y Ciałó twoie Nay-
milszy Syn twoy Pan Iezvs do Niebá
prowądził, przytomnym był przy two-
iey śmierci, przez cudowną śmierć
twoję, vproś nam szczęśliwą śmierć go-
dzinę, dobre skonanie, y weźmi nas
z sobą do chwały wieczney, modl się
za námi, teraz y w godzinę śmierci ná-
szey, Amen.

W B R A,

W B R A M I E W O D N E Y.

Boże ku ratunku memu przybądź.
Panie ku obronie moiej pospiesz.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi
Świątemu.

Iako była ná początku, y teraz, y za-
wsze, y ná wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

TV święta duszo, obroć oczy, vszy
twoie,

A w Bramie stoiącego Bogá, bierz
w myśl swoje

Vwasz iák Bog niešťetysz ! smutny iest
zmieniony !

A iák był wielkicy Pompy won czas
nábawiony (go,

Gdy do Miásta przyięty Ierozolimskie-
Był iako Tryumphátor od pospolstwa
wszego,

W ten czas z Synmi Oycowie, tłum
wszytek rotami,

Idąc, Chrystusa witał wdzięcznymi pie-
śniámi, Wszę.

Wszędzie Hosanna młodzi y starzy
 śpiewali,
 Viuat Iezvs Zbawiciel, wszyscy wy-
 krzykali,
 Co teraz progi nasze nawiedza wśla-
 wiony
 Co w Imię Pańskie wieśdza, iest bło-
 gosławiony
 Teraz ná lutniach grania, y głośne
 krzykanie
 Zmieniły się niestetyż w ląment, w ná-
 rzekanie!
 Przeklętym ten, co pierwey był bło-
 gosławiony,
 Łotr od Zydow niewdzięcznych iuż
 iest ośadzony
 y. Pan przychodzi do Bramy strąpiony.
 x. Y od Zydow związany do Miasta
 prowadzony.
 Pánie wysłuchay modlitwę moję.
 A wołanie moie niech do ciebie przy-
 idzie.

Modlmy się.

ONaygodniejszy Iezv któryś Miasto
 z złotą szczeręgą wybudował, dla
 wybrá-

wybranych swoich, y do niego Bram
dwanaście, z drogiego kámenia wy-
stawił: ábyś nimi zewsząd przycho-
dzących przyjmował. Iáko cię ziemiá
y przekłeta Synágogá, w Mieście swo-
im, y bramách tráktuie; związánemi
opák rękámi, y láncechem ná szyi pro-
wádzi: Prosiemy cię niegodni, ábyś
tych odstąpiwizy niewdzięcznych, nás
náwiedzać raczył, otwarte bramy ná-
sze, gotowe serce náte, ná przyięcie
ciebie, przyidź, á nie omieszkay, y z
łobá nas do wiekuiſtey záprowadź bra-
my, przez przyczynę Mátki twoiey Prze-
naświętszey, Aniołow, y wszystkich
świętych twoich, Amen.

W Bramie do Miásta Sion.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
bądź.

Pánie do ráttunku mego pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
Świętemu.

Iáko bylá ná pocztáku, y teraz, y zá-
wsze, y ná wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

O Tworz co wskok Annaszu, Bramę
 Miastá twego
 Ma bydz Chrystus w Pałacu twym dnia
 dziśieyszego,
 Wiodą ci iuz Baránká, Zydzi pędem
 wielkiem,
 Głoszący go za zdraycę przed stworze-
 niem wszelkiem.
 Prowadzą związanemi ná opák rę-
 kámi
 Jáko Zwodniká ludu pospolstwa z
 tłumámi
 Buntowniká, honoru twego gwałci-
 ćielá,
 Národu Zydowskiego zgubę znośi-
 ćielá.
 Teraz płasow, y tyśiac wydaway rá-
 dości,
 Teraz z twą kompánią skacz od weso-
 łości,
 Idziecie l b z v s, okrutnie od slug swych
 związány
 Idziecie niewinny, łotrem zewsząd ob-
 wolány:

Zwią-

Związane ręce, które twym złościom
groziły;

Oczy zaciemnione, które twe Zbrodnie
gromiły;

Wsta święte zczerniałe, które nauczwały;

Lud do światobliwości żarliwie
wzbudzały,

Milczy język, występki dotąd strosuią-
cy,

Głos wciąż iawnie, zawsze nieprá-
wość karzący

O jak wiele do okień w domách wy-
biegała,

Ci zdołu, owi zgory pilnie poglądali,
ledny nązbyt wcieli; drudzy zaśię płá-
czą,

A trzeci nąd związanym od radości
skaczą,

Ci żałują serdecznie, wiedząc niewin-
nego;

Owi mak, okrucieństwa, sądzą byź
godnego.

Nic winienieś moy Izrv, świadectwo
daiemy

My winni, którzy drogi te z tobą
chodzimy,

D

y. Zwią-

1. Związali Pána, niegodni Żołnierze.
2. Y z weselem prowadzili do Annaszá.
Panie wysłuchay modlitwę moję.
A wołanie moje niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

O Najwolnicyszy Izv, ktoryś zwią-
zania, y rozwiązania, władzą
świętemu Piotrowi podał, iákoś sam
teraz związany ! O Naymocnicyszy
Sámsonie, iáko cię zdrádliva Dálila,
Synagogá Żydowska zkrępowála. Re-
ce naize tych powrozow godne, skre-
puy ie vpraszamy więzami Nayświę-
tszego przykazania twego. My zá łó-
trow, y zbrodnikow zá cię niech sly-
niemy. My się pod twoję poddáicmy
niewola, rozwiąż związanych, á day
wolnymi od więzow grzechowych,
krokami do ciebie postępować, y wol-
nym sercem, sumnieniem ięzykiem cie-
bie o Naświętsza wielbić y wyznawać
wolności, przez przyczynę Przena-
świętszey Mátki twoiey, Aniołow, y
wszystkich świętych twoich, Amen.

W KA.

W K A P L I C Y

Anasza.

Boże ku ratunku memu przybądź
Panie ku Obronie moicy pospiesz.
Chwała Oycu y Synowi, y Duchowi
Świątemu.

Jako byłá ná początku, y teraz, y za-
wsze y ná wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

GDybyś spytał gdzieby był czártá
przeklętego,

Gdzieby zbrodni páłác był, y besprá-
wia wżego,

Wktórymby gniew, nieczystość, blu-
źnierstwo mieszkáło

Beczbożność, cudzołóstwo, wśzech
zbrodni nie máło,

Ná ten bym dwor pokazał, Wierszem
opisány

Anaszow, śmielczeknę, ten to gmách
kochány. (go,

Tu Xiążęcia Stolicá włásna pickielne-

Tu iest wśelka nieczbożność, sték wśzy-
stkiego złego

Tu rynnstok zbrodni wszelkich, wszel-
kich bez bożności,

Błuznierstwá y Szalaśzy, świętokrayski
złości.

Tu Sąd niesprawiedliwy, tu Prawá
zgwałcone,

Tu iad, y wywrocenie prawdy, iest
zámknione,

Tu prześládują Syná, Oycá Przedwic-
cznego

W którym vpobobánie było wszystko
iego

Tu Author prawdy, bywa kłamcą ná-
zywány,

Wszystko zwyciężájący, tu iest skrepo-
wany.

Tu zbroyna ách żołnierzá ręka bezbo-
żnego

Vderza w twarz Anielkę Bogá Stwor-
cę swego

O cudo! názbýt frogá Żołnierzá śmiá-
łości!

Iakożci nie vpádły, ręce z bezbożności!

Y tyżeś śmiał vderzać w prześliczną
twarz Bogá,

Icy się śmiałeś dotykáć, o bestya frogá.

Tę twarz przed którą w Niebie na
twarzy padają
Święci Boży, y wszelki honor icy od-
dają.

Na którą patrzeć pragną, Duchy nie-
śmiertelne,

Twarz ktorey się przepąści lękają pie-
kielne.

O Niebo przecz piorunow nie spus-
zczasz ogniistych?

Czemu z niebá nie rzucasz, strzał twych
troygránistych.

Priecz ziemió nie otwierasz Ioná y
wnętrzności?

Priecz nie pozerasz ludu, zbrodni y
wszech złości?

Niebo z ziemią czekaia, rozkażu Páń-
skiego,

Alc pomstę odkłada, Pán do sądu swe-
go.

*. Policzek ieden z slug dał Iezvsowi.

z. Mowiac czy tak odpowiadają Bisku-
powi.

Pánie wysluchay modlitwę moję.

A wołanie moje niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

ONaybolesniwszy Iezw w domu Anaszowym srodze w twarz Naświetszą vderzony, zá ktorym vderzeniem, krew się z vst, nozdrzy, vszu, lunęła, zeby się poruszyły, pálce vzbroyoney ręki ná licách przesłicznych odrysowane się pokazały : tyś sam ná ziemię vpadł, co tám zá twoią zelżywość! co zá boleść była? odpuść prośiemy cię pokornie bluźnierskie nášze mowy, krzywoprzysięstwa, y kłamliwe słowá, á day ábyśmy cię vstámi y ięzykiem nášzym, y teraz y ná wieki wielbili. Przez przyczynę Mátki twoiey Przenáświetszey, Aniołow, y wśzych świętych twoich, Amen.

**W KAPLICY
Domku Naświetszey
PANNY.**

Boże ku wspomózeniu memu przy-
bądź.

Pánie do rátkunku mego pospiesz.

Chwałá

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchow
Świątemu.

Iako była ná początku, y teraz, y za-
wżec, y ná wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

CHoć innym domie domkiem by-
wał nazwany.

Lecz v mnie żaden Pałac z tobą nie-
zrownány

Gdy Krolową Niebieską, Mátkę Nay-
wyższego,

Godne były twe gmáchy chować czá-
sú swego,

Nád którą nic większego nie ma świat
przestrony,

Te niegdy mógł ogárnać Domek ten,
wcczony.

Dom ten Pánnę mógł chować takó-
wey godności

Z ktorey nicogárniony Bog wyszedł
wnętrzności,

Ktore Monárchę Nieba nośliy wielkie-
go,

Mocą siłą Atláśa przewyszájącego,

Ktory wszystkiego świata napełnia
 skrytości
 Morza, Niebá, y pieklá, widzi głębo-
 kości.
 W tym Domku Aniołowie MARYBY
 służyli,
 Wolą y rozkazanie ząwzse icy pełnili.

Pieśń.

Zacznicie wszyscy nowe melodye,
 Spiwaycie spólnie święte Sym-
 phonie
 W domku Pánieńskim kiedyście stąnęli
 Y odpoczęli. (cie.
 Przeczacny Domek wiem że w Názare-
 Lecz ten nie mnięszy slynie po wszem
 świecie
 Tąm się szczęśliwie zbawienie poczęło
 Tu dokończyło.
 Tąm Ray rozkoszny w którym przy-
 rodzenie
 Bieg swoy zmieniwszy, szczęśliwe brze-
 micie
 Pánnie oddało w żywoćie poczęła
 Y Pánną była.

Tu

Tu Arká większa niż przedtym Noégo
Szczęśliwsza która z potopu gorszego
Świat wydzwigniony, swej nabył pię-
kności

Y szczęśliwości.

Nie rowny temu Kościół Salomoná
Domkowi: Bogá tam była zaślona
Tuiawnie bywał, ciálem przyodziány
W wszystkim widziány.

W Bethleem stáni I e z v s się vrodził
Dotąd vrosły, tak wielekroć chodził,
W pułstyni zmieszkał dni tylko czter-
dzieści

Tu zaś nyczęścicy.

Wody Iordanu raz się dotykały
Ciála I e z v s a, tu się poćierały
Ściány, páwiment, dość często rękami
Iego nogámi.

W tam tym domeczku dziećię się cho-
wało,

MARYIEY Pánni święte pierśi sáło,
Tám iest imieniem Iezvs miánowany.
Bog z Niebá dány.

Tám kolebeczkę kwiccia rózne stały,
Roże, Lilie, Nárcyśły ściśkały
Członeczki święte: z niebá picie grało
Gdy zaśypiało. Tam

Tám Boski legat Archanioł nazwany
Zwiastował Boga, tam z niebą przy-
stany

Tám się zaczęło światá odkupienie
Nálze zbawienie.

Ztąd się zaś I e z v s ná śmierć wyprá-
wował,

Ztąd y niebieską nauką szafował
Ná pożegnaniu, tu dał Mátcce rękę
Idąc ná mękę.

Tu z Ianem świętym MARYA mieszkála
Y I e z v s o w á śmierć oplakiwała
Ztąd icy Pánieńskie wychodziły nogi
Ná święte drogi,

Tu lat piętnaście żyjąc przemieszkála
Święte nauki vczniom z tąd dawála
Tu w pracách, w płáczu, tęskniąc od-
poczęła

Smiercią zaśnęła.

Vmierájącą tu I e z v s náwiedził,
Z Ciałem swem świętym, sam do niecy
poprzedził (niowie.

Ná icy śmierć wszyscy przybyli vcz-
Apostołowie.

Ztąd iuż vmárłe ciało prowadzili,
Ozdobną wielce Processyą czcili,
Spie-

Śpiewáli wespół z Aniołámi w Niebie,
Przy tym pogrzebie.

O droszsza ziemió nád żłoto wyborne
Miejszkánia tego ! nád perły koiztowne
Cegielka káżdá drogó zákupioná

Y oplácona. (bá.

Nád ten domeczek nie wiéccy nietrze-
Tyko sáмого gđzie Bog miejszká
niebá.

Więc z tąd o Pánno idących skwápliwie
Prowadź izczęśliwie.

y. Domkowi twemu przynáleży świą-
tożliwość.

n. Ná długie y niezámierzone látá.

Pánie wysłuchay modlitwę moję.

A wołánie moje niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy sie.

O Náyczystsza , naychwalebnieysza
Pánno MARYA , przez niepokaláne
Poczęcie , Národzenie , odchowánie
twoie święte , y drog przez lat piętná-
ście po śmierci I z z v s a obchodzenie
y ná tym mieyscu szczęśliwe żywotá do-
konánie vproś nam niepokaláná od-
grzechu

grzechu duszę, serce, y sumnienie nã-
ize, teraz, y w godzinę śmierci naszey
v I E Z V S A Chrystusa Syná twoiego,
ktory z Oycem, y Duchem Świętym
życie y kroluie ná wieki wiekow Amen.

W K A P L I C Y Káifásza Wieczor.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
badź.

Pánie ku rátku moiemu pospiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świetemu.

Iáko bylá ná poczatku y teraz, y zá-
wíze, y ná wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

Z Plwány sprosnymi wšytek Iazvs
plwoćinami,

Zbity ná twarzy, śiny krwáwymi ráná-
mi,

Wšytek w rožáney bárwie, iest do
Kaifásza

Przywiedżion, z niezbożnego Pálacu
Anasza.

A zly

A zły Káifasz, pośepno weyrzawszy ná
niego

Pyta go : czy ieśt Synem Bogá Nay-
wyżego?

Tys powiedział rzekł Iezvs, náš Zbá-
wiciel drogi

Ná te słowá wnet despekt nań násta-
pił trogi.

Bo rozgniewány Biskup zgrzytáiąc zę-
bámi,

Száty ná sobie rozdárł, y z Appáratami.
Bluźniercą názwał trzykroć , Iezvsa
świętego.

Fałszywc świadki stáwił, v sądu ná
niego.

Ktorzy przedárowáni, nań potwarzy
wielkie

Przed Káifaszem kładli, y wymysły
wszelkie ,

Vdáiąc że chce Kościół Pan Sálomo-
nowy

Rozwálić , á zbudować we trzech
dniách takowy ,

Inni że się sprzeciwiá Cefárskiey zwie-
rchności ,

Że lud gwałtem buntuic , ná Krolá ze
złości ,

Lecz

Lecz gdy świadectwá świadkow
 zlych się nie zgadzają,
 Ani przyczyny śmierci náleżvsá máią,
 Okrom złości żydowskiey y iádu sczy-
 rego,
 Przed wydáním Dekretu ná Páná,
 śrogięgo
 Sprawcá górnego Niebá, w sklep
 ciemny wtrącony,
 Y tárná noc zawarły Bog nicogár-
 niony.
 ✠. Fałszywe świadki ná Páná zwie-
 dżiono.
 ✠. Ale w nich zgody nic nie náleżiono.
 Pánie wysłuchay modlitwę moię.
 A wołanie moie niech do ciebie przy-
 idzie.

Modlmy się.

NAyniewinnicyszy y Naświętszy
 náš Pánie I e z v Chryście, za blu-
 źniercę od nieczbożnego Kaifasza po-
 czytány, fałszywymi oskárzony świad-
 kámi, pokornie cię prosimy, áby gdy
 ná sprawiedliwym twoim ładzie stá-
 niemy, y inłtygując wízelkie ná nas
 wślyszemy

wysłyszemy stworzenia, przez zelżywo-
ści twoie, wolniſmy iako od strážne-
go ładu twego, tak od Instigatorow
naszych zostawſzy, miłościwy od cie-
bie otrzymáli dekret, za przyczynę
Mátki Przenaświétszey, Aniołów, y
wziſtych świętych twoich, Amen.

W P I W N I C Y v Kaifasza.

Boże ku wſpomózeniu memu przy-
bądź.

Pánie do ráunku mego poſpieſz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
Świétemu.

Iako byłá ná początku, y teraz, y zá-
wsze, y ná wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

GDybym zá pápier Niebo miał, ál-
bo obłoki,

Gdybym miał zá inkauſt, Ocean głę-
boki,

Nie mogłbym wſzyſtkiey Iezv opisać
twey męki,

Ktoraś podiał w Piwnicy od Zydow-
ſkiey ręki Nic

Nie iest tá spráwá síly dowćipu ľudz-
 kiego,
 Opisać coś tám ćierpiał Boże zá káž-
 dego
 Widzę dwór Káifaszá, pełen z ćiebie
 zártow,
 Ile w nim Żydowskiego ludu, tyle
 czártow
 Tyle pokus, w postáci ľudzkiej vtáio-
 nych,
 Ile kátow, Siépáczow, hyclikow mier-
 zionych.
 W tych pośrzodku I B z v s iest, Bogá
 Naywyższego
 Pośrzednik, y ozdoba Národu ľudz-
 kiego.
 Nád tym żeby do wolej sroga się pá-
 stwiłá
 Synágogá, oczy mu náświętsze zá-
 kryłá
 Zácryłá oczy święte, pełne láskáwości
 Plwoćiny ná twarz Boskiej wymiata
 śliczności,
 Szpeci plugáństwem, skronie czołá
 Krolcwskiego,
 Przykláda swá pásczękę do vst świę-
 tych iego.

Depce

Depce noga I B Z V S A , rwie mu włosy
z głowy,

Grzbiet święty pochodniami, palilud
śurowy.

Biie w twarz Pryenaświetszą I B Z V S A
drogiego,

Y vderza Báránká zewsząd niewin-
nego

Cokolwiek gdzie boleści, cokolwiek
mak było, lo,

To ná Bogá Zydostwo tu złe wynurzy-
Kościoł święty zamilczał takich nie-
prawości

Ktore I B Z V S vcierpiał tu, dla naszych
złości.

v. Do plugawey piwnice I B Z V S we-
pchniony.

z. Od okrutnych Zydow frodze vtra-
piony.

Pánie wysłuchay modlitwę moję.

A wołanie moie nich do ciebie przy-
idzie-

Modlmy sie.

○ Nayutrapieński I B Z V , ktoryś dzień
ná pracę, noc ná odpoczynek
E stworzył

stworzył Człowiekowi : sam w nocy
odpoczynku niemający, ale ciężko ná-
der vtrapiiony. Przez nocne zelżywo-
ści, y vtrapienia twoie, odpuść nocne
występki grzesznym, a od nocy wiekui-
stey ciemności rácz nas zachować.
Przez przyczynę Mátki twoiey Prze-
naświétszey, Aniołow, y wszystkich
świétych twoich, Amen.

V Káifaszá zráná.

Boże ku rátku memu przybądź.
Pánie ku obronie moiey pospiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
Świétemu.

Iáko bylá ná poczatku, y teraz, y zá-
wízc, y ná wicki wickow, Amen-

T H R E N Y.

CO zá Czárt dekret wydał twoy z
pickła sámeego

O srogi Káifaszu ! ná Bogá nášzego,
Winny śmierci powiádaiz, o dżiki Ty-
ranie !

Niewinny winnym śmierci, czy kiedy
zostanie ?

Czemu

Czemu winien ieść śmierci, co lud
świątą tego

Ożywia? y początek ieść dobrą wszel-
kiego,

Dla tego, zła bestya rzekniesz śmierci
winnym, (iedynym.

Iże się z Synem Bożym nazywał bydą
Tak wiele Synem Bożym cudów go
wyznaia

Ktore czynił Bog w ciele, w głos
wzyskcie wołaią

On wodę w wino zmienił w Kanie Gá-
lileyskiej,

Aby tak był wygodził potrzebie Mał-
żeńskiej,

On tak wiele wypędził, z ciał ludzkich
słabości,

Ktore wstępowały Boskiej wszechmo-
cności,

Pięć Tysięcy nakarmił mężow, roz-
mnożony

Chleb: y gwałt srogi śmierci przezeń
ieść znieśiony,

Zywot się wracał zmárłym, ná głos
Páná tego. (go

Y tak wiele łask dano dla národu two-

Tego Oćiec Przedwieczny, z Olympu
 gornego,
 Przez głos nązwał Synem bydź, wedle
 serca swego:
 Tego bydź Synem Bożym y pickło wy-
 znawa,
 Iżc ieśt Zbawicielem czart to sam przy-
 znawa
 Ná tego rośkázanie Łazarz zmartwych
 wstaie,
 On żywot, on y zdrowie wśzystkim
 chorym daie,
 Snać cie to obraziło, łakomecze mie-
 rżiony,
 Ze on był od pośpełstwa Krolem ogło-
 szony,
 Ktośzby Krolem nie nązwał z gniazda
 Krolewkiego
 Idącego? sameś był ná Krolestwo iego
 Promotorem, kiedys był przeceń ná-
 karmiony
 Przez chlebcudowną mocą Bożą roz-
 mnożony
 Czylić nie smakowała, y nauką iego?
 Nieprzyszedł rozwiązać Chrystus
 prawá twego

Lecz

Lecz dopełniać Boskiego przyszedł
przykazania,
Świadckiem jest jego żywot czysty do
skonania.

Ná co tedy potępiasz Páná niewińcego?
Czemu bez winy, czynisz śmierci bydź
godnego?

Nie pragnie Páństwa twego, w Niebie
kroluacy:

Ani Cefárzom plácić podatkw bro-
niacy;

Ale Bogu, co Bogu, á co Cefárzowi,
Oddawać roskázuie wśzystkiemu lu-
dowi.

Nie odwracał od ciebie pospolstwa
twoiego,

Nie wiczyna wojny w ziemi Páństwa
Zydowskiego.

Nád Báranká pokoju Pán ciszy zo-
stawa

Po co tedy potępiasz Tyránic bez prá-
wá?

Złé serce do szkodzenia choć niema
pogody,

Przećie choć bez przyczyny, zwykło
czynić szkody.

1. Winen jest śmierci.

2. A ná coż świadkow pragniemy.

Panie wysłuchay modlitwę moję.

A wołanie moje niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

ONaniewinnieyszy Iezus winnym
śmierci osadzony, zá wyznanie się-
bie bydź prawdziwym Synem Bożym,
przez nieczbożne ciebie zá bluźnierce
osądzenie, bluźnierskich myśli, y słow
rącz nas vchowąć; á ciebie prawdzi-
wie Bogiem, y Synem Bożym day zá-
wsze wyznawać, teraz y w ostateczną
śmierci godzinę. Przez przyczynę
Mátki Przenaświętszey, Aniołow, y
wizytlkich świętych twoich, Amen.

Pisat Pierwszy.

Boże ku wspomózeniu memu przyś-
bądź.

Panie ku rátku memu pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świętemu.

Iáko bylá na początku, y teraz, y zá-
wsze, y ná wieki wiekow, Amen.

THRENY.

Zaledwie się dzień ruszył od krań
włchodniego,

Gdy okrutny pospolstwa motloch Zy-
dowskięgo,

Związanęgo Iezusa stawia Pilatowi,
Mowiąc fałszywe zbrodnie przeciw
IEZUSOWI,

Vdając iżę skrycie pospolstwo buntuie,
Y Monarchiey Rzymskiey że pogrzeb
gotuie,

Cesarzom należytey dani zábraniáiąc,
Y Krolewskie tytuły, sobie przywła-
szczáiąc.

Bogiem się bydz nazywa, mowi że Syn
Boży

Lud cudá ięgo widząc bárdzo sobá
trwoży,

Kościół Sálomonowy zburzyć deklá-
ruie,

Y wystáwić we trzech dniách tákiż o-
biecuie,

Lecz gdy niespráwiedliwie skárzących
rozważa

Sędzia, y nieprawdziwie słowá ich v-

Ani widzi przyczyny śmierci ná Chry-
stusa,
I żeby od zażartych w wolnił I B z v s a
Gdy slyszy że Powiatu iest Gálilicy-
skiego,
Nátychmiał do Herodá, śle Páná ná-
szego.
v. Piłat vsłyszawszy że I z v s z Gáliliciei.
r. Nátychmiał do Herodá go odlyła.
Pánie wysłuchay modlitwę moję.
A wołanie moje niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

ONayukochańszy I B z v bez żadney
winy v Piłata náleżiony, á do He-
rodá dla tego odesłány; myśmy win-
ni: my grzeźni ciebie prośimy: abyś-
my zá miłościwym sądem twoim, nie-
winnemi od ciebie odpráwieni byli,
znies niewinnośćią swoią winy nasze,
abyśmy w drogę one wolnymi się wy-
bráli, ktorey termin iest widzenie Bo-
gá. Przez przyczynę Mátki Przena-
świętzey, Aniołow, y wśyśtkich
świętych twoich, Amen.

W KA.

W K A P L I C Y

Herodowey.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
badź.

Pánie do rátku mego pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
Świętemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y zá-
wsze, y ná wicki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

POsłány do Herodá Zamku Kro-
lewskiego.

Więziē Izvs, niewinny stawa przed
sąd iego (mi

Tego ziądłymi Tyran gdy wyrzał oczá-
Związanego, takimi przywitał sło-
wami

Prágnałem cię oglądać od czasu da-
wnego,

Zyczył dwór nasz Krolewski mieć człc-
ká takiego

Ktorego sławá nie tę tylko Pálestynę,
Ale y wszytkę światá nápełnia Má-
ching.

Przeto proszę przed nami, uczyn tu cud
nowy.

Przez którybyś pokazał, iżes ieśt tá-
kowy,

Iáko mówią o tobie, á tak me żádości
Wypełnisz wiem cny mężu, dla sławy
chciwości,

Tey sławy ktorey pełno w kráiącach
Páństwa tego.

To rzekł Herod. Ale gdy Pan ná slo-
wá iego

Nic nie mówił, milczeniem te zártty
przyimuie

Twarz się Krolowi miemi gniew go o-
pánuie

Záraz zgrzyta zębami Herod záiuszony

Tákże mi nic nie mówił, Proroku v-
czony?

Powiedz mi, czyś ty żywy, czyś z már-
muru ryty?

Co prędzey cud przed nami uczyni zná-
mienity.

Ták mowi : Ale Chrystus nic ná slo-
wá iego

Y tu nie odpowiada, czeka czasu swe-
go,

Wnet się dąley iad izerzy, w Krolu zą-
gniewánym,

Zc się w prągnienu swoim widzi oszu-
kánym,

Rzekł ná oštátek gáday, álbo czyn cud
iáki

Albo ieżeliś Bog ieft, pokazz tego zná-
ki

Lecz Chryftus swym pokornym zby-
wa go milczeniem

Nie życzy złego drażnić, vft swych
otworzeniem

Tu Krol Herod okrutnym iádem zá-
iufzony,

Krzyknie Pácholcy weźcie ztąd ten
pniak mierżiony

A w biały płaszcz szyderski, iego przy-
bránego,

Biyćie, tłuczćie pięściámi wedlug fá-
du swego

A podłá trzćinę dayćie, do rák Krolá
tego, (go.

Aby mu byłá miásto berłá Krolewskie-
Záledwie to rzekł, kiedy Zolnierz zá-
iufzony,

Porwał zaráz Iezvsa gniwem zápa-
lony. Wedlug

Według woli vbiwizy Páná, płaszc
ná niego

Wdżicwa biały, śmiciąc się iák zbłazná
iákiego

Wyśmianego y srodze zelżonego Bogá,
Potym zbitego, rotá prazentuie frogá.
Pokázuie w płaszc biały Páná odzia-
nego, (ciego,

Dáie y podła trzcínę trzymać do rąk
Spoyrzał Tyran ná Páná, nie nie lito-
ściwy,

Y kazał przed Pilátow sąd nieśprá-
wiedliwy,

Znowu wieść, ztąd do Dworu Pilátá
frogiego,

Prowadźili iák wilcy Baránká cichego.
y. Herod wzgárdziwizy I B Z V S E M.

z. Odeszał w biały szacie náзад Pi-
látowi.

Pánie wysłuchay modlitwę moię.

A wołanie moie niech do ciebie przy-
idzie,

Modlmy się.

O Mądrości przedwieczna I B Z V, iá-
ko cię dziś zá głupiego szálony
Herod

Herod osądził ! żeś ná iego dworne
pytánia odpowiedzieć niechciał, z iá-
ką zelżywością w białę przyodział szá-
tę. Myśmy tę niewinności szatę ná
Chrzcie wziętą zgubili przez grzech;
prosiemy cię pokornie, ábyśmy od cie.
bie znalezioną y we krwi przena dro-
żczy twoicy omytą odyskać mogli, y
w niey się naysłiczniejszy twoim
prazentowali oczom, przez przyczynę
Mátki Przenasświętszey, Aniołow, y
wszystkich świętych twoich, Amen.

V Piłatá powtore.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
bądź.

Pánie do ráunku mego pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
Świętemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y zá-
wíże, y ná wicki wickow, Amen.

T H R E N Y.

TV święte dusze, tu się stworzenia
zbiegaycie,

Ná pojedynck srogi Chrystusow pá-
trząycie, Łań.

**Láńcuchami IŹVSA wioda zwiázane-
go,**

**Pełno kátow okrutnych iest nákoło
niego**

**Annasz, Kaifasz, ci przed nim idą o-
krutnicy,**

**Y náuczeni w piśmie wszyscy bunto-
wnicy,**

**Gdy przyizli do Pálacu Piłatá írogiego,
WizyŹtko ZydoŹstwo skárzy Pána nie-
winnego,**

**Wymysła ná IŹVSA potwarzy fałszy-
we,**

**Zádaie Źtołácemu Źłowá niepocziwe.
Widzi Piłat ízczyrá złoŹć, iudu Zydo-
wskiego**

**Ktory mu prážentuie Źmierci niewin-
nego,**

**Szuka przeto ŹpoŹobow, iákby vwol-
niona**

**Byłá niewinnoŹć, w Źádzié iego obro-
niona,**

**Lecz gdy zydzi w záwziŹstcynie vŹŹá-
iá złoŹci.**

**PrzypátrŹ Źię o Człowiecze, co czyni
z írogóŹci.**

KáŹe

Káže szec v přegierzá Páná zwiázá-
nego

Biiá kálečá zdrajcy w niczym niewin-
nego.

Bezecný Pilat: stáie się dziś sędziá tego,
Ktory Sędziá Aniołow iest, y ludu
wszego;

Bárabbaszá przekláda, šotrá wicrutne-
go

Nád Iezusa, nieštetyš w niwczym nie-
winneho,

Tyšiác krzyzow godnego od męki wy-
báwia,

A Iezusa Dekretem šrogim ná krzyž
wpráwia,

Tego obnažá káže, ktory obłokámi
Anioły, Niebo, Zicmię, odžicwa šzá-
támi,

Co ná třech pálcách trzyma Niebo zá-
wiczonc,

Zicmie tážc Zywioly, y rzeczy štwo-
rzone

Pátrž iáko przywiázano do marmuro-
wego

Šlupá : Bogá ogláday krwią šwą obla-
nego

Widžiš

Widziśz obiedwie ręce jego zkrępo-
wáne

Przez ktore pożywienie nam iest ob-
myślane,

Okrutnie srodzy káci, krępuia dziś te°,
Co rozwiązuie więzy sumnienia kász-
dego

Od samey stopy nogi, az do wierzchu
głowy

Nieznalazł się namnicyzzy w nim czło-
neczek zdrowy

Ktory vrody swoiecy przewyszył slich-
nością

Ludzi, y z Aniolámi, swą Boską pię-
knością :

▲ przyłtapiwszy bliżey, o nędzny grze-
szniku !

Przypátrrz się głowie stworecy swego
bezbożniku,

Krol Niebá nie ma złotey ná Głowie
Korony,

Wkroś mozg przebiia, wieniec z ciec-
nia vpleciony

Nie kontentuie się tym záiadłość Zy-
dowska ,

Vkrzyżuy go, vkrzyżuy chce złość
káimowika, Pilat

Pilat chcąc gniew vkoić, ludu złośli-
wego,

Y nienawiść vsmierzyć gniewu záia-
dłego,

Grzbiet Pánski poorány wszystkim po-
kázuić.

Potym takiemi do nich słowy rzecz
spráwuic;

Co zá gniew? álbo co cię zá száleństwo
zdięło?

Iászczurce plemie! cosz się práwie z
Czártá wzięło

Z Hirkáńskich o Narodzie Tygryśw
zrodzony

Coć winieñ Chryftus ze chcesz áby był
strácony

Weyrzy ná okrutnymi biczámi zbiteg^o,
Nie widáćci iuż mieyscá ránom w cie-
leiego,

Do bicia mieyscá niemász, ná bićiu nie
schodzi,

Iednę ránę, tak wiele ran okrutnych
rodzi,

Zalic tercá nie móże wzruszyć do lito-
ści,

Postać zbitego człeká, tak pełna zálo-
ści,

F Ná

Ná tę y Kaukázowy smutná postać ská-
ly,

Pátrzáiacý záluíac pewnieby plákáły.

Twarde opoki lýby, z siebie wypu-
ścily,

Iákie cierpi niewinnie bole Iazvs miły.

Nie iestći to Syn ludzki, iusz tak poszá-
pány, (slychány.

Táki bol w sámym piekle, záledwie
Oto człowiek! nie człowiek: nie máíz
nić ludzkiego.

Pátrzcíe práwie robak iest, wzgárdá
świátá tego

Ták mowil Pilat Zydom, gniew zátfu-
mić chcący

Alená słowá iego bárdziey száleíacy.

Nie nie dba ná záśolne tákie mowy ie°,

O śmierć, gmin záluşzony woła Stwor-
cę swego

Przybiy do krzyżá, przybiy, zgładź,
zgładź lotrá tego.

Bluźniercę rozkaż przybić, do krzyżá
frogiego.

Iesli cię práwá wiązá, y wzgląd pe-
czciwości.

Y respekt nábożeństvá, álbo pobożno-
ści, Wíeczy

Więczy przyiaźń Cciarska sprzyiać ci
nie będzie, (śiedzie
Kto inzy za Stároste twe mieysce za-
leżeli ten zaśluzý grzech náiz, krwie
przelanie,
Niech ná nas, y ná Syny Nászych tá
krew stanie.
Vśluchał tych słow Piłat ludu wrzesz-
czącego,
Co dopiero Pátronem był Páná násze°
Ręce vmywá Páná ná krzyż dekretuie,
Przybić światá wízyśkiego Stworcę
rozkázuie
Iuż ná śmierć potępiony iest sprawcá
Zywotá,
W ktorego rękách śmierć iest, y do
Zyciá wrotá
w. Związáli Człeká spráwiedliwego.
R. Y krew niewinná potępili.
Pánie wýśluchay modlitwę moię.
A wołanie moie niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy sie.

ONaybolesnieyszy Iezu, który ábyś
nas od wiekuiśtego zátrácenia sądu

wolnił, sam się ani okrutnym biczowaniem, ani bolesnym wkrzyżowaniem ani Łotra Bárabasza na śmierć potępienie wolić chciałeś, ale okrutnie poświęcony cięszko w głowie Naświętłzey Cierniową zraniony Koroną, ostatni na śmierć Krzyżową Dekret przyjąłeś: przystępujemy grzesznicy do ciebie, niegodne wita przytulamy, całujemy, Naświętsze Głowy, rąk nog y Ciała twego rany, łzamy oblewamy, y pokornie prosimy, abyś Dekret ten niesprawiedliwy, na ładzie twoim ostatcznym, twoy na grzechy nasze wyrok Sprawiedliwy miłościwym kassować raczył odpułzczeniem, przez przyczynę Panny Przenaświętłzey, Aniołow, y wszystkich Świętych twoich Amen.

W K A P L I C Y

Włożenia Krzyża.

Boże ku wspomózeniu memu przybądź.

Panie ku ratunku moiemu pospiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świętemu. Iako

Iako była na początku y teraz, y za-
wize, y na wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

Zemdlały z bicia Iezvs, ránmi ná-
pełniony,
Iuż do dźwigania Krzyża iest przypro-
wádzony,

Ostra z ciernia Koroná, iest ná głowie
iego,

Zewiżytkich członkow płynie krew
obficie z niego,

Nie widać okrom rany po Náświę-
tzym ciecie,

Iedná rana zda się bydz tak ran gęstych
wiele.

Porywa zaiuszony lud potępionego,
Y przymusza nieść ciężar, krzyża okru-
tnego,

Pan światá iest posłusznym roskazaniu
iego,

Mnie się niech godzi mowić do Bogá
moiego.

Co znaczy Krzyż ten, który dźwigasz
Stworco Niebá?

Przez tę dREW zwiázkę proszę, co rozu-
mieć trzeba? F 3 Krzyż

Krzyż ten droga, y brama, Zbawienia
ludzkiego,

Stolica mien Krzyż iest, noszę go dla
tego.

Nioszę Krzyż ná rámionách, fromotnie
zelżony,

Zeby z niego do niebá stopień był zro-
biony,

A gdy będę zawieszon ná tym krzyżu,
ćiebie,

Y wżytko me Stworzenie poćiągnę do
siebie

ŷ. Wyłzedł Iezvs ná gorę Kálwaryiską.

ŷ. Krzyż ná sobie ciężki dźwigając.

Pánie wysłuchay modlitwę moję.

A wołanie moje niech do ćiebie przy-
idźcie.

Modlmy sie.

ONayżałosniejszy Iezv, niesłychá-
nym sposobě okrucieństwá, krzyż
ná sobie niosący, prośiemy Cię pokor-
nie, áby iáko ty ochotnie Krzyż dla nas
ná twoie przyiąłś rámioná, ták y my
przykładem twoim wżelkie krzyżá
vtrápienia, prześládowánia, choroby,
od

od miłośnierney ręki twoiey przyimu-
jąc, one ochotnie dźwigali, y od ciebie
sámego poćiechę odbierali, przez przy-
czynę Mátki Przenaświętżey, Anio-
łow, y wżylłkich świętych twoich, A.

W K A P L I C Y Vpádnienia.

Boże ku wípomożeniu memu przy-
bądź.

Pánie do rátkunku mego pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świętemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y za-
wżec y ná wieki wieków, Amen.

T H R E N - Y.

K Tery morza, y ziemię w ręku zá-
trzymuie,

Zemdlony ná człónkách swych teraz
iulz łzwánkuie,

Piáśtun światá, gdy ciężar dziś krzy-
żowy noši

Miłośćią zwyciężony, sám pośiłku
proši,

Wstać ten ná siłach, co wszystkim do-
dacie

Sił: wszystkich zmacniający sam słá-
bym zostać.

Co ten z krzyżem vpadek Chryście zná-
mienuje ?

Powiedz mi Chryście I E z v, co to figu-
ruie ?

Czylić cięższy krzyż, niżli okrąg swiá-
tá tego ?

Czy więkzy iest niżli gmách Niebá wy-
sokiego ?

Odpowiedz : y mow do mnie przestod-
ka miłości.

Máło mówię, bo mówić nie mogę z za-
łości,

Miłość moia, ták członki srodze mor-
duiáca,

Więccy nie da pod krzyżem mówić v-
stáiąca,

Krzyż ten ktory ia dźwigam : grzechy
známienuie sentuie

Twe grzeizn ku, y zbrodnie twoie præ-
Te mi cięższe, niż ciężar Olympu gor-
nego,

Te mi cięższe, niżeli okrąg swiátá teg^o.
O boday-

O bodaybym ja teraz mogł bydz tak
szczęśliwy!

Zebym niósł z tobą ciężar Boże do-
brotliwy!

Y z tobą dźwigał krzyż ten, moy Od-
kupicielu,

Tak nteść ten ciężar będę mowisz Zbá-
wićielu,

Gdy poprzeftanę grzechow, y złych
nieprawości,

Ktore ja tey tak wielkiey przyczyna
ciężko ści

Y gdy pokutę wezmę, karząc ciało
moie,

Rozpamiętywać będę gorzką mękę
twoię.

Ÿ. Vpada Jezvs pod krzyżem zemdlony.

Ÿ. Nie tak krzyżem iako nálezem ob-
ciążony grzechami.

Panie wysłuchay modlitwę moię.

A wołanie moie niech przydzie do
ćiebie.

Modlmy sie.

O Naylaskawszy Jezv, wszystkie grze-
chow ciężar ná tobie dźwigaiący,

y pod nim zemdlony vpádájący: pokornie Cię prosimy, aby ilekroć z wło-
mności naszey przez grzech vpadać się
nam dostanie, tylo za pomocą twoią
przez prawdziwą pokutę, y serdeczną
skruchę powstawaliśmy. Przez przy-
czynę Mátki Przenaświetlézey, Anio-
łów, y wšytkich świętych twoich, A.

W KAPLICY Zaścia Naświetlézey PANNY.

Boże ku rátkunku memu przybądź
Pánie ku Obronie mojej pośpież.
Chwałá Oycu. y Synowi, y Duchowi
świętemu.

Iáko bylá ná początku, y teraz, y zá-
wíże, y ná wicki wickow, Amen.

T H R E N Y.

CO uczynię? co rzekę? odmálowá-
wać cheący,
Zał, plácz, y narzekánie Mátki boleją-
cey,

Smut-

Smutkiem, którymś Panno nápełnio-
na była,

Kiedys z wielką záłością ná Syná pá-
trzyłá

Pod ciężarem krzyżowem vpadájące-
go,

Bo iesli ciężki žal był w ten czas serca
twego,

Gdys go w Sálomonowym Kościele
zgubiłá,

Iákoś się y z Iozefem stáruszkiem tra-
piłá,

Ach iáko teraz większy žal iesť serca
twego!

Kiedy go tu potykasz krzyż dźwigáią-
cego

Miecz boleści przeniknął, Panno serce
twoie

Ach niestetyśz nędznemu! zá grzechy
to moie

Zdaráś się nie bydź w ten czas láska
nápełniona, (na.

Ale zewszád ciężkimi bólámi ściśnio-
Boś z nim żyłáczym wíszystkie swe miá-

lá radości

Teraz z gináczym wíszystkie już gina
słodkości, Teraz

Teraz własna sierota, Oycá Naywysze-
 go,
 Pozbawiona vtracasz oblubieńcá swe-
 go,
 Iuż okrutne Zydostwo, cná Pánno Pá-
 troná
 Wydárłóć, cóś mu byłá w opiekę zwie-
 rzona,
 Prowadzi go iuż ná śmierć, ná gorę
 wyfoká,
 Ránę od krzyżá w plecách zádawszy
 głęboká,
 Iuż cię Naświętsza Matko żegna Syn
 kochány
 Z Potrámi wicrutnymi zelżywie zro-
 wnány
 †. Twoię duszę o Pánno záłosna.
 R. Miecz boleści przeniknie.
 Pánie wysłuchay modlitwę moię.
 A wołanie moie niech przyidzie do
 ciebie,

Modlmy sie.

O Nayukocháńszy i bzu Nayświętszey
 Mátcie twoicy, przez onę boleść
 twoię, którás miał ná záłosną teiz po-
 głądciąc

glądając Mátkę ; widząc iáko iey Pá-
nienkie wnętrzości miecz boleści
przenikał, kiedy idącemu z krzyżem
w drogę zabięglá, prosimy cię pokor-
nie, áby y my kiedy się w oštátnią
śmierci drogę wyprawić będziemy,
szczęśliwe z Naświétszey teyżc M A-
R Y B Y Mátki twoiey potkanie otrzy-
máli, y zá nią do ciebie nie zbłądzi-
wízy zabięgli. Przez przyczynę Prze-
naświétszey teyżc Mátki, Aniołów,
y wšyłtkich świętych twoich, Amen.

W KAPLICY Cyreneuszá.

Boże ku rátku memu przybądź.
Pánie ku obronie moiey pospiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
Świétemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y zá.
wíze, y ná wícki wíckow, Amen.

T H R E N Y.

I Est ci czego winšować, iest zá-
zdrościć czego
Szymonie Cyrencńskie fáworu wiel-
kiego, Ze

Ex. Aby nioſł Krzyż za Chryſtuſem.
 Pánie wyſłuchay modlitwę moję.
 A wołanie moje niech do ciebie przy-
 idzie.

Modlmy ſie.

O Naymocniejszy Ieſu, ktorego mo-
 cą Niebo y ziemiá ſtánęła, teraz
 poſiłku potrzebujący, przez niemoc,
 y ſłabość twoię dla mnie podjętą, ſpraw
 ochotę w ſercu náłżym, do pilnego
 z tobą krzyżá twego ſwiętego noſze-
 nia, ábyſmy nioſąc krzyż za tobą cie-
 bie y tu żyjąc y vmierając, náſładować
 mogli. Przez przyczynę Mátki Przena-
 ſwiętſzey, Aniołów, y wſzytkich
 ſwiętych twoich, Amen.

W K A P L I C Y
 Weroniki.

Boże ku wſpomózeniu memu przy-
 badź.

Pánie ku rátku memu poſpieſz.
 Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
 ſwiętemu.

Iáko

Iáko byłá na początku, y teraz, y záz-
wíze, y ná wicki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

TV pobożna Mátrona stanu wyso-
kiego

Cná Weroniká z Miásta Ierozolim-
skiego

Widząc że z pánem ná śmierć prędko
pośpiezália,

Ani sprácowánemu odpoczynku dáia.
Wybiega sámá co wskok, z mierzkania
swoiego

Y tuwálnia oćiera twarz Naświętszą
iego

Pàtrzące teraz, coś prágnał cudow o
Herodzie !

Przypàtrź się nowym znákom Kaimo-
wki rodzić,

Iák twarz swą przenaświętszą I e z v s
odryfował,

Weronice, ná wieczną pamiątkę dá-
rował;

Aby pobożney Pánicy málowana száta
Bogu świádkiem byđ mogła do skoń-
czenia świátá,

Y wy

W wy co tu idźcie wzdę się poczu-
waycie,

Weronice oćierać twarzy pomagaycie,
Vżalcie się nād Pánem krwią zewsząd
zbroczonym ,

Zmiłuyćie się nād swoim Oycem po-
tępionym ,

Sercá, y dufce wáfze z grzechow oćie-
raycie ,

A pilno co tu ćierpi zá was vważaycie
Wyście to o grzesznicy wyście to zro-
bieli

Wyściego takiey gorzkiey męki nába-
wili.

Ná was , y sercu wáfzym twarz swoię
rysuie,

Ná was, rány, bicze, krew wyláná má-
luie,

O Kochánku dufz náfzych ! twoie v-
męczenie

Bierzemy do ferc náfzych , twoie vdrę-
czenie.

v. Położ mię iáko znák ná sercu twoim
R. Iáko znák ná dufzy twoiey.

Pánie wysłuchay modlitwę moię.

A wołanie moie niech do ćiebie przy-
idzie, G Modlmy

Modlmyſie.

ONaymiłſzy Pánie Ieſu Chryſte, kto-
 ryś Weronice twarz twoię Przena-
 ſwiętiza dąrował, zá to iſz z Nabożeń-
 ſtwem onę zelſpeconą oczyſcić vſiło-
 wálá: Wyraż ná ſercách náſzych o-
 braz okrutney męki twoiey, zelſzoney,
 y zelſpeconey Naſwiętſzey twarzy two-
 iej, ábyſmy tu ná ziemi, tákiey ſię z ża-
 lem przypátruiać: vwielbioną w nie-
 bie z ſwiętymi oglądać zúſłużyli. Przez
 przyczynę Mátki Przenaſwiętſzey, An-
 iołów, y wízytkich ſwiętych two-
 ich, Amen.

Vpadek Wtory.

Boże ku wſpomóženiu memu przy-
 bądź.

Pánie do rátkunku mego poſpieſz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
 Śwítemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y zá-
 wſze, y ná wieki wieków, Amen.

THRE-

T H R E N Y.

PRzypátrż się o Człowiecze ! gdy Iz-
zvs Zemdlony !

Powtore dla twych grzechow leży po-
wálony !

Záledwie się iuż czołgác od słabości
może

Coż to wzdy dla nas czynisz wszechmo-
gacy Boże !

Vważ Człowiecze , vważ Bogá leżą-
cego ,

Czy też masz Przyiacielá tak kocháją-
cego !

Mowi do ciebie , Synu day mi serce
swoie ,

A tym sámym vleczysz wszystkie rány
moie

O duszo má ! o człecze kochánie ser-
deczne !

Smierć to moia bez ciebie , mieć mie-
szkánie wieczne ,

Nie chćieyżé mię odbiegác vpadaiące-
go ,

Powstań z grzechow , á pomoż krzyżá
tak ciężkiego .

Iuż powtore ná ziemię padam , pod
krzyżowym

Ciężarem, vtrapiony okrucieństwem
nowym,

Tu mię znowu stursáią, tu biłá nogámi,
Ciagną, y popycháią, tracáią kłámi
Okrzyżu ! o grzechy ! o zbrodnie swiá-
tá wšzego !

Iáko trapićie ciężko Páná niewinnego!
✠. Vpadł znowu Iezvs vtrapiony.

✠. Y z Miásta od wšytkich opuśczoney.
Pánie wysłuchay modlitwę moię.

A wołanie moie niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy sie.

ONaymiłościernieyszy Iezv powto-
re pod krzyżem vpadáiący, zmi-
luy się nád námi, co raz grzechy násze
po pokucie powtarzáiącymi, á day
skuteczna łáskę do powstánia, ciebie
się prawdziwego zákochánia, y do
końcá w záczątcy doskonáłości wy-
trwanic. Przez przyczynę Mátki Prze-
naświétszey, Aniołow, y wšytkich
świétych twoich, Amen.

W BRA-

W B R A M I E

Zachodney.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
bądź.

Pánie do rátkunku mego pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
Świętemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y zá-
wíże, y ná wícki wíckow, Amen.

T H R E N Y.

Nie szczęsne Ieruzalem! iusz z Miá-
stá twoiego

Bog, y Stworcá wychodzi, złeć będzie
bez niego

Kámięń się nie zostánie, ná drugim ká-
mieniu,

Z ziemiá cię porownáią przyidziesz ku
zniszczeniu.

Bo zabíiaasz Proroki, tákże kámienuiesz:

W oistátku Zbáwicielá twoiego krzy-
zuiesz,

Nád ktorego, nie máasz nic w świecie
wdzięcznicyzego,

Ná niebie, y ná ziemi, nic przyięmnicy-
szego,

Iuż cię żegna wychodząc z ciężką swą
żałością,

A ty mu to oddaiesz, iędzo twoją zło-
ścią.

Te Wieżę, te pałace, Krolow znamie-
nite,

Zołnierstwo zniłczy, zdepcce, spali iá-
dowite

Y iedná dulzá żywa w tobie nie zořtá
nie,

Iedyna się puřtynia, y perzyna řtánic.

O iák řilákroć y my, z řercá řwego
bramy

Ibzvsa idącego, řprořnie wypychamy,
Dziř go przez řáškę do nas řklonnie
przyimuiemy,

Iutro grzechámi od nas, zář wyprá-
wuicmy

Gdyż z grzechem Bog zápcwne czle-
cze niezořtánic,

Tego zbyway Bog w tobie vlubi mię-
řzkánic.

Ÿ. Żegnał I E z v ř Miářto y plákáł nád
nim.

Ÿ. Mowiác iř kámieñ, ná kámieniũ nie
zořtánic.

Pánic

Pánie wysłuchay modlitwę moię.
A wołanie moje niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

ONaygodniejszy politowania Iezv,
ktoremu się pracá, y wielkie łtára-
nie, o niewdzięczny Narod Zydowski,
żadnem nienagrodziły pożytkiem, dla
czego z wielką boleścią twoią, odstą-
pić go musiałeś; prosimy cię pokor-
nie, ábyś przekłętą Synagogę opuścza-
jąc, do nas Naświetsze twoie zupełnie
obrocił miłosierdzie, y nas łaską swoją
do siebie skutecznie nawrócił; ábyśmy
pracey twoiey godne ná sobie wyra-
żáli, teraz, y ná wielki pożytki y skutki.
Przez przyczynę Przenaświetszey Má-
tki, Aniołow, y wszystkich świętych
twoich, Amen.

Niewiaśty płaczące.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
bądź.

Pánie ku rátku moiemu pospiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świątemu. G 4 Iako

Iako była ná początku y teraz, y zá-
wize, y ná wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

POd ciężarem, zbyt przykrym krzy-
żá iromotnego,

Gdy białychgłow gromádá obaczy
smutnego.

Ibzsá pocznie plákać nád onym rze-
wliwie,

Y ręce zálemuiąc wyrzeka pláčliwie.

Tc gdy Ibzs obaczy pod krzyżem
mdlejący

Rzeczé do nich lżámi się sam oblewá-
jący.

Pláčćie raczy nád wámi, niewiásty
sámemi;

Albo nád potomkámi, z was národzo-
nymi

Co tak okrutney śmierći, przyczyná się
stáli,

Y ktorzy niewinnego mnic, ná śmierć
wydáli.

Bo w krotce dni nástąpią, z tákiemi
czásámi,

Zc się smęćić będzicćie zá tymi słowá-
mi,

Sczę-

Szczęśliwe te żywoty, y błogosławione,
Z których żadne potomstwo nie było
spłodzone.

Szczęśliwe będą pierśi, które nie kar-
miły,

Y nigdy Synów swoich mlekiem nie
żywiły.

Ná ten czas wołać będą smutnemi gło-
sami,

Wászemi nas przykryicie gory págor-
kami.

Vpádniycie, o gory ! ná nas vpádniy-
cie !

A ciężarem nás wászym teraz przyci-
sniycie !

Bo ieślić się to dżicie ná drzewie żiclo-
lonym,

Cofz proszę dżiać się będzie iuż ná wlu-
szonym,

Do siebie rzecz obroćmy, ieśli naszych
złości

Nie opuścím : wyrzekać będziemy
z załości,

Wołać będziem nieszczęśni, y nárzeká-
jący,

Przykryi żiemio grzechy me : proszę
bolejący,

Niechay skały vpádną, ná mnie nie-
szęsnego,

Abym ná twarz nie pátrzył Sędziego
strálszego,

Biádá mnie grzeźnikowi, ieśli mam
wypráwić

Láment ten, gdy się przyidzie ná strá-
sziy sąd stáwić,

Tu mię Chryście pał proszę, tu śiecz,
karz winnego,

A potępienia mię zbaw, ná on czas
wiecznego.

Niech mię twa nie opuścza, Iazv pá-
ská święta,

Niech nigdy nie porzuca dobroć nie-
poięta,

Wołę w piekle bydź z tobą, niż bez
ćiebie w niebie,

Okochány Iazv moy, przytul mię do
śiebie.

ŷ. Niewiásty nie płáczcie nádemną.

ŷ. Ná d sámemi sobą, y Synámi twemi
płáczcie,

Pánie wy sluchay modlitwę moię.

A wołanie moie niech przyidzie do
ćiebie.

Modlmy

Modlmy sie.

OVtrapiionych poćiecho Nayssłodzy
 I E Z V, ktoryś białymgłowom nád
 sobą płączącym pláć zakazál pro-
 siemy cię pokornie, rácz sercá naše
 miłostíwym weyrzeniem przeniknąć,
 áby hojne řez z siebie wydały potoki,
 y nimi nád tobą dla nas pod ciężkim
 krzyżem vtrapionym plákáły, y swoie,
 ktore tego są przyczyną wšyřtkiego
 oplákiwáły grzechy. Przez przyczynę
 přenařwiřtřzey Mátki, Aniořow, y
 y wšyřtkich řwiřtřych twoich, Amen.

Vpadek Trzeći.

Bože ku rátkunku memu przybáď.

Pánie ku obronie moiey pospieř.

Chwalá Oycu, y Synowi, y Duchowi
 řwiřtemu.

Iáko bylá ná počátku, y teraz, y zá-
 wize, y ná wieki wickow, Amen.

T H R E N Y.

IVř trzeći raz vpada I E Z V S zmordo-
 wány,

Biczmi, miotřámi, řrodze wšyřtek řká-
 towány Iuř

Iuż od trudu wielkiego, od męk cięż-
kich mdleie,

Co krok który poſtąpi, krew ſię z niego
leie,

Iuż nápoły vmárły, ledwie żyw zo-
ſtawa,

Miłość mu tylko dla nas, ſiř ſámá do-
dawa

Trzeźwi ſię iáko może, á coraz vpada

Nogę zá nogę, ledwie iuż idąc zakłáda

Iednák nie nie vznáie nád ſobą lito-
ſći; (ſći

Sámá tylko zoſtawa w nim ſkorá á ko

Oſłáblony zemdlony, wſzyſtek ípráco-
wány,

Lczy powſtać nie mogąc, cále zmor-
dowány

Ey vžalmy ſię nád nim, rzewliwie plá-
czący

Nieſmy ná gorę zá nim krzyž poma-
gájący,

Aby vpadek iego pod čás oſtátniego

Skonu, nas vwolnił, od vpadku wie-
cznego. (ná

Nieſmy ochotnie náſze kárki y rámio

Pod krzyž zá którym w niebie nas cze-
ka koruná. ✠ Klá-

✠ (105) ✠

Kłaniamyć się Panie Iezv Chryście
y błogosławimy tobie.

Ieś przez święty krzyż świat odku-
pić raczył.

Panie wysłuchaj modlitwę moję.

A wołanie moje niech przyjdzie do
ciebie.

Modlmy się.

ONaypracowitszy Panie Iezv Chry-
ście, już trzeci raz pod krzyżem v-
padły, a tyloż razow on na się znou
biorący. My niegodni ilekroć krzyże
naszym złościom należyte odrzucamy,
nieść, y cierpieć ich nie chcemy; pro-
siemy cię dla tego pokornie, abyś na-
szę włomność, nieśtateczność, leniwość,
y niecierpliwość oddalił, a dał ocho-
tnie, skwapliwie, statecznie, wszystko
dla Naświętszego imienia twego na
tym świecie zność, y cierpieć. Przez
przyczynę Mátki Przenaświętszey, An-
iołów, y wszystkich świętych two-
ich, Amen.

W K A.

W K A P L I C Y

Obnáženia.

Bože ku wspomóženiu memu przy-
bądź.

Pánie do rátkunku mego pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świątemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y zá-
wsze y ná wieki wieków, Amen.

T H R E N Y.

VYrzawszy niegdy suknią Iozefá mi-
łego

Iákob pierwízy, Národu Oćiec Zydó-
wskiego,

Z żalem wielkim zawoła, zálawszy się
Izámí,

Tęż Suknią widzę Syná przed memi
oczámí

Ach niestetyśz! iuszći zwierz, pożárł
Syná mego,

Požárła zła bestyá Iozefá miłego.

Ták Bog Oćiec gdy widzi że iuż Syn
kochány,

Do nágości swej práwie, iest cálc o-
brány,

Zc

Y Ze iest ciałe wyzuty, y z szat obnażony,
 Te słowa pewnie wyrzekł, żalem po-
 rużony,
 Gorszy niżli zwierz frogi, lud Syná
 moiego
 Pozera, y przybiia ná krzyż niewin-
 nego,
 O to; że go strofował z iego nieprá-
 wości.
 Potępia mi iuż Syná z sámey sczyrcy
 złości,
 O świetokradzka ręko! te szárpiesz su-
 kienki!
 Ktore robily ręce Naświétszey Pá-
 nienki!
 O iádu! y frogości pełne okrucień-
 stwo!
 I E Z V S O W E fromotnie lzące człowie-
 czeństwo,
 Przywrzác ze krwią száty, do ciała
 świętego
 Odzieraśz, z własney skory stáwiasz
 złupionego.
 Ná żimnie ná pluśkoćie, tak I E Z V S
 odárty
 Stoi, káwałká okryć, nie máiąc się szá-
 ty. Tu

Tuzá zdárciem Sukienki, zdięta y Ko-
roná

Cierniowa z głowy, á zaś powtore
wtłoczona,

O z iákiem bolem! gorsze gdy wzno-
wienie rány

Nizeli choć naciężey raz pierwszy zá-
dány.

To Iżvs wszystko cierpiał, człowiecze
dla ciebie.

Aby się tak zabiwszy miał ná potym w
niebie.

†. Klániamyś się Pánie Iżvu Chryście,
y błogosławimy ciebie.

R. Iżes nas przez krzyż odkupić raczył.
Pánie wysłuchay modlitwę moję.

A wołanie moje niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

O Nayboleśniejszy Iżvu, z Sukienki
ze krwią przywrzáłcy nie tak ze-
wleczony, iáko z skorą odarty, ná żi-
mnie y płuskoćie, tak stoiący, y wsty-
dzący się; przez niecznośną boleść two-
ię, day nam tę láskę, ábyśmy tak da-
wnych

wnych naszych złych poprzestáli ná-
logow, żebyśmy z nich cále wyzućí,
żadney do grzechu w sobie nie czuli
skłonności. Przez przyczynę Mátki
Przenaświétszey, Aniołów, y wízy-
stkich świętych twoich, Amen.

W K A P L I C Y Lofu o Száty.

Boże ku rátku memu przybądź.
Panie ku Obronie moicy poćpiez.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świétemu.
Iáko byłá ná początku, y teraz, y zá-
wíze, y ná wíckí wíckow, Amen.

T H R E N Y.

NA tym mieyscu żołnierze śiadşy
sobie gráią
O Száty Iezvsowe; pátrż kostki rzu-
cáią,
Dzielić Sukienki niechcą, álbo teź nie
śmicią,
Mnie się całkiem dostanie wízyscy ro-
zumicią,

H

Prorok

Prorok mówi, podziela się memi szatami,

O moję własną suknię, gracie będą kołatkami.

O gdyby znał ktoremu szczęście to nadało!

Zeby się tej Sukienki kawałek dostało.

Ale coż głupie mówię; wszak siebie samego

Zostawiłeś mi, słodki Jezus w prawdziwego.

W ofierze, twej przedziwnej, to jest przy Mszy świętej.

Ieśteś z nami sposobem nigdy nie pojęty.

Zdarzyć niech cię zażywam iak sukienki twojej

A ty we mnie mieszkając, rącz strzedz dusze mojej

Aby namnicsza skaza, serca niezmazała,

Aby dusza ma czysta, z tobą krolowała.

Podzielili między sobą szaty moje.

A o Sukienkę moję los rzucili.

Panie wysłuchaj modlitwę moję.

A wołanie moje niech do ciebie przyidzie.

Modlmy



Modlmy sie.

ONayszczodroblivszy I E Z V, który
y nieprzyjaćiołom swoim vmiera-
jąc drogiego sukienek swoich pozwa-
lasz depozytu, przez podzielenie się
szatami twoiemi, day nam wszystkie
twoie Naświętsze zachować przykaza-
nia, á przez nierozdzielną Sukieńkę
day nam prawdziwą zupełnie Chrze-
ściąńską zachować miłość, pokoy, y
zgode. Przez przyczynę Przenaświę-
tzey Mátki, Aniołow, y wszystkich
świątych twoich, Amen.

W KAPLICY Octem poienia przed krzyżowaniem.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
bądź.

Pánie ku rátku memu pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świątemu.

Iáko byłá na początku, y teraz, y zá-
wsze, y ná wieki wiekow, Amen.

H 2

THRE-

T H R E N Y.

TV pod ciężarem krzyża Iezvs zmo-
 dowány,
 Ná ziemię wpadaiąc ciężko skato-
 wány,
 Wiedzszy ná górę rączey okrutnie
 wciągniony.
 Všiadł ná tym tu mieyscu, ách iák vtra-
 piony!
 Pot: krwáwy lice zálál, kroplámi się
 toczy.
 Z prochem, błotem zmieszána twarz
 myicy oczy,
 Robi ciężko pierśiámi, technie zbyt
 sprácowány,
 Vštá, y język všchle, ma Iezvs kochány,
 Ey czy kro miłosierzny, poda kubek
 wody?
 Sprácowánemu doda pošílku ochłody.
 Podáią ách niešťetyř? podáią kwá-
 śnego (kiego,
 Octu z žoľciá, podáią nápoiu gorz-
 Tymž trunkiem częšťuiá, Iezvsá łod-
 kiego,
 Tá się pláći nágroda szczodrobliwość
 igo O prze-

O przeklęty Náródzie ! zá Mánnę pra-
wdziwą,

Oddálicz Bogu twemu trucizną szko-
dliwą

Ten cię lazyś nápoil z opoki wodámi,

Ten cię w twym głodzie záwże karmił
przyłmákámi

Ten ci kráinę mlekiem płynącą, y mio-
dem

Zgotował, ábyś nigdy nie vmierał gło-
dem

Ten cię z biedy Egypťskicy potężnie
wybáwil,

Pháraóná w czerwonym morzu zá cię
pławił

Y tákże nie był godziēń v ěicbie y wo-
dy ?

Nie záslużył w przykreści od ěicbie
ochłody ?

Kubká nápoju Stworcy swoiemu nie
było,

Tákci się dobre twoic l e z v nágro-
dziło ?

Nie godziēń Synágogo Bog od ěicbie
wody,

Abyś ty iego byłá niegodná nágrody

Oney, którą za kubek oddać vbogiemu,

Obiecał ná ostatnim sądzie stáwionemu,

My Iezv pościć cię w twym prágnienu chcemy

Z pracówanego ciebie pot omyć prágniemy

Izy serdeczne z swych oczu lciemy dla tego,

Piy Iezv, pośilay się, radość serca mego.

v. Octu za napoy z żołącią Pánu podawali.

z. A tym czasem krzyz drudzy gotowali.

Pánie wysłuchay modlitwę moję.

A wołanie moje niech do ciebie przyidzie.

Modlmy się.

ONaygodniejszy politowania Iezv! któryś za wszystkie dobrodziejstwa swoje, y kubką wody v Synagogi Żydowskiej nie był godzićń w naywiększym prágnienu twoim :
Izy

Ży nasze które przed tobą wylewamy,
pot ciała naszego którym się oblewa-
my, przyimi prosimy na pośilenie
twoie, a stokrotney nagrody za kubek
wody przyobiecany vczyn nas wcześ-
nikami, przez przyczynę Przenaświę-
tszey Mátki twoiey, Aniołow, y wszy-
stkich świętych twoich, Amen.

W K A P L I C Y

vkrzyżowania.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
bądź.

Pánie do ratunku mego pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świątemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz y za-
wíże, y ná wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

PO pracách y fátygách, ludzie wy-
ścieláią (żywáią

Miekkie lożá, ná których wczáłow zá-
Ty przeciwnym społobem lezv się sprá-
wuiesz,

So tak niecznośnych pracách krzyż so-
bie ímákuiesz. H4 Tá

Ná krzyżu twarde łożę, obierasz sam
 sobie
 Nie folgując bynamnicy swej Boskiej
 osobie,
 Oprawcy srodzy ręce, do dziur przy-
 ciągaia,
 Zadnego miłosierdzia nad tobą nie
 maia.
 Rwa żyły, członki z stawow, wykreca
 katostwo
 O iako taką hańbę zniosło twoie Bo-
 stwo!
 Iako Bog Ociec Syná iuż opuścił cie-
 bie!
 Ktory z nim w społeczności zawsze
 mieszkaś w niebie!
 Iakoć Woyska Anielskie nie idą w po-
 mocy!
 Ktore ciebie pilnuia zawsze we dnie
 w nocy.
 Abyś idąc za wolą Oycá prostą drogą,
 Na ostrzy kámięń swiętą nieugodził
 nogą,
 Ná ręku cię piąłtować onym przyká-
 zono,
 A teraz cię o Pánie całé zapomniono
 O kto

sam O kto godnie opowie krzyżá wielkie
 męki
 kicy Ktorc cierpiał od frogiey w ten czas
 Izvs reki
 przy. Rwały się stawy, żyły, kiedy przycią-
 gáli.
 nie Do dziur w krzyżu gotowych ciało
 stosowali.
 reca Policzyc mogłbyś wszystkie, w człon-
 kách wyciągnionych
 Bo. Zylęczki: iáko stroná środze wycięń-
 czonych.
 cie. Ach widzę, widzę Izvs, cierpisz z twej
 ochoty
 wże Za násze grzechy cierpisz, cierpisz za
 niecnoty
 y po. O bodaybyśmy ciebie więcej nie gnie-
 wáli!
 dnie A ná tak gorzką mękę záfwe pamięt-
 táli.
 oga. v. Przekopáli ręce y nogi moie.
 il. n. Policzyli wszystkie kości moie.
 yká. Pánie wysłuchay modlitwę moię.
 no A wołanie moie niech przydzie do
 o ciebie.

Modlmy sie.

O Naymiłościwzy Zbówicielu Pánie
 IBZV Chryste, ktoryś wšytko cia-
 ło, y członki twoie Naswétize ná náze-
 ofiarował Zbáwienie: 'práwuy prośie-
 my w nas tę ochotę, y skłonność, áby-
 śmy y my wzáiemnie nas, y ciało náze-
 twarz, y oczy do ciebie wznóšili, ręce
 y báiki ná modlitwie rozšzerzeli, ná
 koláná padáli, cáłym ciałem ná ziemię
 się rzucáli, y ták się tobie Naswétize-
 mu Zbáwicielowi konformowali Przez
 przyczynę Przenaswétšzey Mátki, An-
 iołów, y wšytkich šwétých two-
 ich, Amen.

W K A P L I C Y
 Podniešenia.

Bože ku wšpomóženiu memu przy-
 bąď.

Pánie do rátkunku megó pospicz.

Chwalá Oycu, y Synowi, y Duchowi
 šwétému.

Jáko bylá ná poczatku, y teraz, y zá-
 wšze, y ná wšeki wšekow, Amen.

THRE.

T H R E N Y.

CVd wielki, o wielki cud! widzę
Stworcę światá, (światá
Ná krzyżu rozpiętego, cud w potomne
Cud nád cudámi wielki, wielkie dzi-
wowskió

Stworzenie z Stworzycielem, wyprá-
wia igrzysko,

Bog Stworzyciel człowieká, Człck zá-
biia Bogá

Ten żywot dáł, ow bierze, o śmiałości
froga!

Zdumiewaią się ná to Chory Archán-
ielskie,

Drętwieią pátrzáiácy wsze duchy Nie-
bieskie.

Słońce twarz swą odwráca, záchodzi
záłoba

Pátrząc co ziadły czyni lud z Boską o-
zdoba, (wryty,

Mieściąc fárbę zmieniwszy, stawa iáko
Záłosnymi gwiazdami ná koło okryty.

Ciała zmarłe z grobow się swoich po-
kázuią,

Opoki się od żalu wielkiego rysuią.

Ziemiá

Ziemią drży, y trzęść się od płaczu
wielkiego,

Łzy rzekami, y morzem płyną z żalu
swego

Zda się niebo vpadać, y przywalić zie-
mię

Przecię ná to nic nie dba Iudašzowskie
plemię

Z krzyżem już ná powietrze Iezvsa
podnosi,

Zbaw sam siebie; kiedyś Bog z Náš-
smiewiskiem proši

Kościół Sálamonowy chciałeś ruino-
wać

Pięknie teraz ná krzyżu niŝ nowy bu-
dować

Prágniesz, o Iezv prágniesz! zbáwic-
nia moiego.

Onić żółć z octem daią nápoiu gorz-
kiego,

Oddać iŝ za Matkę twą Mátkę Ia-
nowi

W opiekę iákoby icy własnemu Syno-
Bogá Oycá vpraŝał, za prześlado-
wniki,

Zc niewiedzą co czynią wymawiaŝ
grzeŝniki.

Zołnierz

Zołnierz włócznią przebił święte serce twoje,

Krew z wodą hojnie leicisz, ná zbawienie moje,

Rościagnąłś ná krzyżu Przenaświętsze ręce

Iuż lud twoy zegnájący w oštátnicy twey ręce

Iáko kokoż kurczętá nas przygárnać chcący

Widziemy żeś Oćiec náš, Oćiec kochájący

Ktoż podobny znaydzie się względem twey miłości,

Kto był takowey wzgárdy, y vniżności.

Iuż nas o Pelikanie zegnasz dzieci swoie,

A my się tulem mocno pod skrzydełką twoie

W ręce oddáiesz zá mnie, Oycu twoię Duszę,

Niech się twá Iezv dobry miłością po-

Niech vproszę v ciebie; ábyś Mátkę twoię,

Z Ianem mnie dał zá Mátkę Opiekunkę moję :
Będe

Będe iey szczyrze służył, zá nią będe
chodził

Abyś mi to moy I B z v po śmierci ná-
grodził.

Iuż cię tedy żegnamy vmieraiącego.
Głowę do nas o Oycze, iuż skłaniaią-
cego,

Więc zcś mi tyle znákow pokazał mi-
łości,

Ia ábym znák pokazał mey zá to wdzię-
czności,

Będe cię wielbił Chryście, y z sercá wszy-
tkiego,

Będec służył, kochał cię, do skonania
mego.

Przypátrzcie się, przypátrzcie, coście
to zrobili,

O grzesznicy ! przypátrzcie iákoście
przybili

Báránká niewinnego ! Báránká ciche-
go !

Ale ná iadzie iák lwá vznaćie frogiego,
Kiedy wstániecie zmartwych, strážna
trábá krzyknie,

W ten czás ná iád zásiadszy ten lew fro-
gi ryknie

O sádz

Ośadź się sam już teraz grzeszniku
wizeteczny,

A za twe nieprawości, idź na ogień
wieczny

Ey dla Boga wždy się już nad sobą zmi-
luymy,

Szczyrą pokutę wzięwszy Páná náslá-
duymy,

Dobryc to Bog, dobry Pán, Oćiec ko-
cháiacy.

Do niebá Ciebie z sobą zanieść zádáia-
cy

Dziewięćdziesiąt y dziewięć owieczek
zostáwił

A w iedncy z pracą wielką szukaniu się
báwił:

Ználeżoną przyimuie ná rámioná
swoie,

O Oycze tak po śmierci weźmi duszę
moie.

W. Vkrzyzowali Chrystusa Páná ná go-
rze Kálwárycy

R. Y z nim drugich dwu łotrow.

Pánie wysłuchay modlitwę moię.

A wołanie moie niech do Ciebie przy-
idzie.

Modlmy

Modlmy się.

ONaydobrotliwszy Iezv, z rozciągnięciami rękami y nogami ná krzyżu w niecznośnych boleściach, przez trzy godziny rościagniałeś ramię ná, ręce rościagniałeś, y pierśi twoie, ábyś ie ná przyćcie wszyltkich do siebie się zbliżających, gotowe pokazał. Tu się y my zbliżamy tu z nayniższym przed tobą padamy vkłonem, przyimi. przytul, przygární do siebie nas grzecznych: Wielbić, wywyższąć, y chwalić ciebie będziemy, ześ nas miłościwie przyiał. Ná pierśiach, ná tercu twoim bezpiecznie odpoczywać pragniemy, y prosimy nie oddálay gárnających się do siebie. Przez przyczynę Przenaświetszey Máki, Aniołow, y y wszyltkich Swiętych twoich, Amen.

W K A P L I C Y

. Złożenia.

Boże ku wspomózeniu memu przybądź.

Pánie

Pánie ku rátkunku moiemu pospiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świétemu.

Iáko bylá ná poczatku, y teraz, y zá-
wíze, y ná wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

V Márl' I E z v s ná krzyżu, Oóice,
y Stworzyciel,

Vmarl' Syn Boży, á náš miły Odkupi-
ciel.

Vmarl' iuż, y dokonał, Pan niebá y zie-
mie,

Vmarl' ; áby odkupił wszytko ludzkie
plemię.

Nikodem z Iozefem ciało iuż z krzy-
żá zdeymuią ;

Grob pod Gorą w ogrodzie nowy mu
buduią

Mátka zaś Przenaświetsza to ciało piá-
stuic,

Zálewáiac się łzami członeczki cáluic ;

Mowi do nas , vwalzcie ieśli boleść
táka

Znayduic się pod słońcem tym, z moią
iednáka

I

Vwalzcie

Vwaszcie wszystkie Matki co Synaczki
macie

Przyznaycie mi, iak się w nich serde-
cznie kochać

Iam o nieczęsta Mátka ! iedynego
miałá

I tegom iuż dla grzechow wászych
postradálá

W drogi Synáon iusz ciáło zmárte po-
wiiáá

Ná rękách swoich niosąc do grobu
wkładáá

Anielskie Chory smutne lámenty śpie-
wáá,

Wszystkie się Elementá pod Niebem
mieszáá

Cmi się słońce, cmi Miesía, cmi niebo
chmurámi,

Krwáwy deszcz z płáczu puszcza, grzmo-
ty z piorunámi,

Wali się práwie swiátá wszystkiego Má-
chiná

Widzący zabitego iuż Bożego Syná.

Piekło sámó nogámi wzgorę się wy-
wráca,

Świętych Oycow duszycki, pożárte po-
wráca,

Nárze-

Narzeka zwyciężyłeś już Gálileyczyku
Zwyciężyłeś niestetyśz, biadą mnie na-
dzniku.

Com przez wszystkie czas w piekle mie-
lzkając pracował,

Toś ty sam ieden oraz wszystko zruino-
wał.

Wiążesz mię na łańcuchu, iako psa ia-
kiego

Ach niestetyśz, niestetyśz, żem docze-
kał tego!

Biadą, biadą, ach biadą, mnie nieszcze-
śliwemu!

Biadą, biadą, Czartowi, ach mnie prze-
kłętemu!

Ia tylko iedyny raz obraziłem Bogá
Człowiek co dzień obraża, ach nieślu-
szność froga!

Mnie na łańcuchu w piekle związa-
wszy zawicra

Przecię Bog człeká kocha za niego
vmiera,

Nie pozwala mi karać tylko człeká te-
go,

Ktoryby dobrowolnie szedł do mnie śa-
go.

Coż moy zá obłow teraz, co zá korzyść
będzie?

Gdy grzeźnik pokutuiąc ná kárku m
ślędzie.

Vważ, uważ Człowiecze, iák cię Bo
miłuić,

Iáko kiedy vpadaśz záraz cię rátuic.

Nie ieśteś nigdy godzien tak wielkiey
miłości

Ktorąc Bog pokázuie lecząc twoie
złości

Ále iáko raz w moie dośtánieśz się ręce

Poznaśz iáko ia tobie w piekle kárk zá
kręczę.

Ÿ. Nákloniwśzy głowę Pan Iezvs ná
Krzyżu.

z. Oddał duszę swoię, w ręce Oycu
swoicmu.

Pánie wysłuchay modlitwę moię.

A wołanie moie niech przyidzie do
ćiebie.

Modlmy sie.

ONaygodnievśzy I B z v, ktorego
wszytko plákáło Stworzenie, Słoń-
ce, Mieśiąc, gwiazdy, Niebo, Ziemiá,
opoki.

opoki. Czy my tylko łami płakać nie
 przysędzimy? przy grobie twoim rzewli-
 wymi oto się zalewamy łzami, serce,
 ku mi, y Sumnienie nǎtze na odpoczy-
 nek tobie ońaruiemy: vprašzamy po-
 ę Bogornie; ábyś nam dał w płáczu poku-
 ie, y prawdziwey twoiey miłości,
 ie. Naświétizá MARYá, z Iozefem, y Má-
 elkie dálná, przy tobie trwáiacymi trwác,
 oitawác, y nie vtulonie płákác, áž się
 oie zetołego od ciebie doczekamy Zmar-
 wychwítania, do łáski, y błogostá-
 e rece nioney twoiey wieczności. Przez przy-
 rk zázynę Mátki Przenáswiétszey, Anio-
 ow, y wízyftkich świętych twoich, A.

W K A P L I C Y

Grobu.

oże ku wspomóženiu memu przy-
 badź.
 do ánie do ráunku mego pospiesz.
 hwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
 świętemu.
 ore go iko bylá ná początku, y teraz, y zá-
 Słoni- wíze y ná wícki wíckow, Amen.

T H R E N Y.

I Ak pierwszy Ociec Adam zgrzeszył
 był w ogrodzie,
 Y przywiódł nas potomkow ku zgubie
 y szkodzie,
 Tak w ogrodzie znosząc ten grzech był
 poimány
 Drugi Adam : w ogrodzie nowym po-
 chowany,
 Lecz dla czego w nowy grob włożony
 Zbawiciel,
 Bo nowy człowiek na świat przyszedł
 Odkupiciel
 Narodził się Człowiekiem, a był z Bo-
 gą Bogiem,
 Cierpiał y umarł zaraz, iest to cudem
 frogiem.
 Iuż tedy odpoczywa w tym grobie le-
 żący,
 Nád którym Chor Anielski niech śpie-
 wa płaczący.

Modlmy sie.

PAĆIERZ Y ZDROWAŚ MARYA.

BOże który nam na świętym Prze-
 ścieradle w którym ciało twoie
 Przec.

Przenaświętze z krzyżá zdiete od lo-
zctá wzmione było męki twoiey pá-
miątkę zostawileś, rácz dać miłości-
wie, aby przez krzyż y mękę twoię, do
Zmartwychwstánia chwały wieczney
bylismy zaprowadzeni, który życiez
y kroluiez z Bogiem Oycem, y Du-
chem świętym ná wicki wickow, Amē.

Kto te Modlitwy nabożnie zmowi dłuze z
Czytá wybáwi.

Nabożne Witánia vkrzyżowánego.
I E Z V S A.

Zawitay Przenaświętsza Głowo Pá-
ná Iezusa Chrystulá Zbáwiicielá ná-
szego, wżyltkim potępionym strážna,
dla nas Cierniem vkoronowána, y trzci-
ná bita.

Záwitay Naślicznicysza Twarzy Zbá-
wiicielá Nászego Iezusa Chrystulá, dla
nas vpiwána, y policzkowána.

Záwitaycie Naymiłościwize Oczy,
Páná Iezusa Chrystulá Zbáwiicielá ná-
szego, dla nas gorzkiemi zálané Izami.

Záwitaycie miedopłyńc Vítá, y nay-

śłodze gárdło Páná I B Z V S A Chrystusá,
dla nas zolcia y Octem poione.

Záwitaycie Nayśláchtneysze vszy
Páná I B Z V S A Chrystusá Zbáwicielá ná-
szego dla nas zelzywemi potwarzámi
nápełnione.

Záwitaycie Czci Naygodnieysze rę-
ce, y rámioná, Páná nášego I B Z V S A
Chrystusá, dla nas ná krzyżu rościá-
gnione.

Záwitaycie Nayśláskáwsze Pierśi, Pá-
ná I B Z V S A Chrystusá Zbáwicielá Násze-
go, dla nas w okrutney męce poroz-
rywáne.

Záwitay boku chwalebny Páná Ná-
szego I B Z V S A Chrystusá, dla nas wło-
czniá od żołnierzá przebity.

Záwitaycie naymiłóściernieysze ko-
láńá Páná I B Z V S A Chrystusá Zbáwicielá
nászego, dla nás ná modlitwie klęczące.

Záwitaycie pokłonu Naygodniey-
sze Nogi, Páná I B Z V S A Chrystusá Zbá-
wicielá nášego, dla nas gwoździámi
przybite.

Záwitay wszystko Ciáło I B Z V S A
Chrystusá dla nas ná krzyżu záwiezo-
ne, zránione, vmárle, y pogrzebione.

Záwitay krwi Przenadrosza z Ciáśá Páná Iezusa Chrystulá Zbáwicielá nášego, dla nas wylaná.

Záwitay Naswiztíza Duszo Páná nášego Iezusa Chrystulá, ná krzyżu dla nas w ręce Oycá polecona.

Z tym poleceniem, polecam y ia wespoł tobie dzisiaj, y ná każdy dzień duszę moję, życie moie, serce y Ciáło moie, wízytkie zmysły, y wczynki moie, wízytkich Przyiaćioł, Pokrewnych, y Dobrodźciow moich, dużę Rodzicow Bráćiey, Siostr, y wízytkich Przyiaćioł y Nieprzyiaćioł moich, ábys nas bronić, wybáwić y wvolnić raczył, od wízytkich zdrad nieprzyiaćioł nášych, widomych y niewidomych, teraz y ná wicki, Amen.

Módlmy się.

BOże ktoryś dla Zbáwienia światá, chciał się národzić, byđź obrzezánym, od Zydow odrzuconym, od Iudaszá zdrayce, pocałowánien wydánym, powrozámí zwiázánym, iáko niewinny Baránek, ná zabicie prowadzo-

nym, y przed Annaizem; Kaiphaizem,
Pilatem y Herodem niepocześnie pr-
zentowanym, od fałszywych świad-
kow oskárzonym, biczmi y potwarzá-
mi vtrapionym, plwoćinámi vplwá-
nym, Cierniem vkoronowanym, po-
liczkowanym, trzciną bitym, ná twa-
rzy zácimionym, z ízat zewleczonym,
ná krzyżu gwoździámi przybitym, ná
krzyżu wynieśionym, między zboycá-
mi poczytánym, żelćią y Octem poio-
nym y włócznią przebodzonym. Ty
O Pánie przez te Naświétłze Męki two-
je ktore ja niegodny rozważam, y przez
świéty krzyż y śmierć twoję, wybaw
mnie od mэк piekielnych, y rácz zápro-
wádzić, gdzie záprowádziłes Iotrą
z tobą vkrzyżowanego, ktory z Oycem
y z Duchem świętym, żyje y króluić
ná wieki wieków, Amen.

L A M E N T A N I O Ł O W.

NAd zmarłym niegdy Alexandrem
Krolem
Philosophowie płacz czynili łpołem,
Odmiá-

Odmianę widząc, tytułow wspaniałych

W ten czas zczerniałych.

Nie Alexándrá, tu Philosophowie,

Ale Iuzusa płaczą Aniołowie,

Widząc Maieſtat niebieski zſzpecony,

Zbytnie zelżony.

Płacze go niebo z ſwemi ſplendorami

Słońce y Mieſiąc wiſcey promieniami

Swiecić ſię wſtydzą, widząc nie żywe

Páná ſwego.

Płacze go ziemią gdy tak nieżyczliwie

Od Synów ludzkich Bog wzięty zel-

żywie

Vczęſtowany, vmárł od ich ręki

Y ſrogięy męki.

Płaczą żywioły, kruſzą ſię y ſkały,

Od łez wylanych lub twarde zmie-

kczały

(ſwego

Cierpicć nie mogą ſmierci Stworce

A niewinnego.

Płacz y człowiecze, y wiſzelkie ſtworze-

nie

(kámienie

Nie chćiey bydź twárdſze, nád nieme

Niech y tu ſłychać wáſze bǎdźcie lkánie

Gorni Dworzánie.

V GRO.

V G R O B V

Zmartwychstania.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
bądź.

Panie do ratunku mego pospiesz.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi
Świętemu.

Iako była ná początku, y teraz, y za-
wsze, y ná wieki wieków, Amen.

Pieśń.

Wesel się, wesel Krolowa Niebá,
Y nam się wszystkim weselić trzebá
Iuż nász Zbáwiciel, iuż zmartwych po-
wstał

Iako obiecał.

Dzień temu trzeci, tu go włożono
Wielkiem kámieniẽ grob przyćśniono
Lecz go odwálił Pan wielkiey mocy

Dziś od pułnocy.

Anioł tylko sam, nád grobem siedział
Ten białymgłowom to opowiedział
Które máściami Páná mázáły.

Lecz nie zastały.

Idźcie

Idźcie do Vczniow, to im powiecie
Ze w Gilei go zaitaniecie
Tam was powita, Iezvs wielbiony
Iuż vwolniony.

†. Przy Zmartwychwstaniu twoim Pá-
nie Iezv Alleluiá.

†. Niebo y ziemiá się weseli Alleluiá.
Pánie wysłuchay modlitwę moję.
A wołanie moje niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

O Boże ktoryś przez Zmartwych-
stanie Syná twego, świat w wobo-
dźić ráczył, daj nam prosiemy, aby
przez Rodzicielkę iego Przenaswiętłą
MARYA Pánnę, wiecznego żywota rá-
dosći, dostąpićśmy mogli. Przez te-
goż Pána nászego IEZVSA Chrystuiá, A.

Tryumphálne Pienia.

I O tryumphuy Zbáwicielu światá !
Io tryumphuy po wieczności látá !
Tryumphuy Iezv á tryumphuy śmiele,
W świętym Kościele.
Tobie

Tobie śpiewaia świętni Aniołowie,
Tobie część dają cni Cherubinowie
Seráphinowie, wykrzykują Threny.

Świętne Syreny.

Tobie piekielne kolana padaia
Wrotá Zámknięte śpielzno otwieráia
Czart się twej Boskiej lęka bárdzo mo-
cy, W swej ciemney nocy.

Io tryumphuy ! nieboć wszystko służy,
Io tryumphuy ! ziemiać wízytka płuży
Y część powinna dąć przedwiecznemu
Bogu swoicmu.

Tobie okryte drzewá fáworámi
Slicznemi, pola odziane kwicciámi
Ścielą ochotnie swe wszystkie ozdoby
Dla twej osoby.

Tobie powietrzni śpiewaia ptaszkwie
Y melodyjne nuci Słowikowie.
Zimowe lochy śpieszno opuszczáia.
Ciebie witaia.

Io tryumphuy ! tryumphuy bezpiecznie
Io tryumphuy ! króluy z Oycem wie-
cznie

Io tryumphuy ! iáko Pan nád Pány
Nam požądany.

V Po-

V Pokazania się Mágda- lenie.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
bądź.

Panie do ratunku mego pośpiesz.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi
Świątemu

Iżko była na początku, y teraz, y za-
wize, y na wieki wieków, Amen.

Pieśń.

W Net Mágdałeną gdy szuka Bogá
Podawa się iey ka czółku drogá,
Tufzy ogrodnek że iest prawdziwy
Ałzci Bog Zywy.

Vpada na twarz całuje nogi,
Nie wie co czynić z radości frogicy.
Nie śmie przemówić słowá do Páná
Cále Zdumiána.

Bieży co prędzey wezniom zwiástiue
Do tey poćiechy wśzystkich zwoluie,
Zal iá opuścił, z radości mdleie
Wśzystka truchleie.

O wielka gośność iáwney grzesznice
Záraz obiega Miásta vliec

Vrząd

Vrząd przeczacny dzisiaj spráwuie
Bogá zwiástuie.

O wielka ceno pokuty świętey ?
Iako spráwuiesz z duizy przekłétey,
Godne náczyńie niebu wízytkiemu
Bogu sámemu.

Kto twoię władzą godnie opowie
Piotr z Mágdáléną niech się ozowie
Y Łotr ná krzyżu z Pánem wíłżący
Łáskę znájący.

•. Niewiásto czemu płáczelisz.

•. Wzięto mi Páná, y niewiem gdzie
go położono,

Pánie wysłuchay modlitwę moię.

A wołánie moje niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

O Naymiłóściernieyszy I z z v ktory
grzesznikom do ciebie przez poku-
tą náwroconym tak wielkie pokázuiesz
łáski, przez pokutę y szczęśliwe náwro-
cenie Mágdálény świętey, day y nam
z grzechow powłóć prawdźiwie, zá nie
záłować, á potym ciebie wyznawác,
zes łłodki, zes dobry, zes Pan miłósier-
ny.

ny. Przez przyczynę Przenaświetszey
Mátki, Aniołow, y wšytlkich świę-
tych twoich, Amen.

W K A P L I C Y Emaus.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
bądź.

Pánie do rátkunku mego pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świątemu.

Jáko byłá ná początku, y teraz, y zá-
wsze, y ná wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

TV z Ieruzalem Páná idácego

Do Miásta idąc Emaus zwánego

Sámi dway z sobą, vczniowie potkali
Znim rozmawiali.

A prętko z mo wy poználi práwego

IBZVSA, trzeci dzień zmartwychwstałc^o,

Oraz, y z chlebiá dziwnego łamania

Y rozdawania.

O iákie w ten czas wam poćiechy były?

Vczniowie święci, coście tám myslili,

K

berce

Serce pałało z jego przytomności
Pełne radości.

Ojciec w chlebie onym były smaki !
W którym Jezusa ciała były znaki ,
Mając przewyższył, y wizytke bankiety
Bankiet ten święty.

Aleć już z wálznych počciechá zniknęła
Oczy, znak tylko siebie zostáwiła ,
Wielka ná tercú obfitość radości
Z Bogá bytności.

✱. Poználi Páná vczniowie.

✱. Gdy chleb łamał, Błogosławił, y
kładał przed nimi.

Panie wysłuchay modlitwę moję.
A wołanie moje niech do Ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

O Najśrodszy Pánie Jezus Chryste
ktoryś się vczniom do Emaus ida-
cym pokazać ráczył, y ich sercá twojá
zapaliłes miłością, oświeć prosiemy
ciemności sercá nášego, ábyśmy o-
chotnie wolał twoję Naswiętiza pełnili,
á nie leniwie miłośternie w nas po-
mazać vczynki, ábyśmy onego pełne-

go poćiechy y radości głosu, do chwały Zmarływawłtania twego (podźcie błogostławieni Oycá mego) wczetnikami stać się mogli. Przcz przyczynę Przenaswiętżey Mátki, Aniołów, y wżytłkich Świętych twoich, Amen.

W K A P L I C Y

Wniebowstąpienia.

Boże ku wspomózeniu memu przybądź.

Pánie do rátkunku mego pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Świętemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y zázwize, y ná wicki wickow, Amen.

Pieśń.

I Vž Bog do niebá wćielony wstępuie
Iuž dla człowieká gościniec toruie
Iuž y Máicłtat gotuie nam w niebie
Sam podle siebie.

Wszystkie mu Chory drogę zastępuią
Wizyſcy Anieli śćiefzki mu gotuią,

K 2

Wizyſcy

Wszyscy stárcowie ná twarzy padáią
Páná witáią.

Otwórzcie co wśkok wołáią Xiążętá ,
Pan to zastępow otwórzcie Paniętá,
Krol wieczney chwały prędko otwie-
raycie

Część mu dawaycie.

Ten ci to Pan iest ktory wielkicy cnoty
Mękę krzyżową podiał z iwey ochoty
Zdeptał śmierć także Czartá przekłęté^o
Już związanego.

Zburzył mu pickło , Oycow świętych
z niego

Oto prowadzi wielka kupę tego,
Których przeliczyć żaden z was niemo-

O mocny Boże. (ze.

Tyżes to Księgę nigdy otworzoną
Otworzył, krwią swą Báránku zbroczo-
ną.

Godzieneś, godzieliś wśzelákicy wdzię-
czności.

Y wieczności.

Tobieć to Pan rzekł, á Pánu moiemu
Siadź po práwicy żeś Oycu twoiemu
Równym będący aż do śmierci żyłes
Possulznym byłes.

Wśkok

Wskok o Niebiełcy ſłudzy Aniołowie
Zakrzatnicie ſię cni Seráphinowie,
Przynieście ſzate Synowi moiemu
Wlubionemu.

Iemu rząd wſzytek, Niebiełki oddaie,
Iemu y okrag ziemie iuż poddaie
Onego Sędzia ſwiata deklaruie
Y bydź miánuie.

Ná iego imię niech wſzytcy klękaia,
Niech Monárchowie iemu ſię klániáia,
Niechay drzy piekło, y wſzytko ſtwo-
rzenie

Ná iego mienie.

Iemu weſoło wſzyſcy zaſpicwaycie,
Y melodyna Muzykę wydaycie,
Viuat ná wieki prawdziwy Zbáwiiciel
Náiz Odkupiciel. (ny.

†. Gdy pátrzáli ná niego był podnieſio-
ny. A obłok zábrał go w oczách ich.
Pánie wyſłuchay modlitwę moię.
A wołánie moie niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy ſie.

O Wwielbiony Izzy, który z pádoſu
ſwiata tego do chwały wſiępniesz
K3 wic-

wiekuisty. Ráczże y nas wſzytkich pokutuiących ná tym ſwiećcie grzeſzników poćiągnąć zá tobą , ábylmy iáko Orłétá vczyli ſię od ciebie Orłá Niebieſkiego w gorę chwały wiekuistej wylatywać, y z tobą w Kroleſtwie odpoczywać niebieſkim. Przez przyczyne Przenaſwiećſzey Mátki, Aniołow, y wſzytkich ſwiętych twoich, Amen.

N A K A P L I C E Piotrá pokutuiącego.

Boże ku wſpomóženiu memu przybądź.

Pánie do rátkunku mego poſpieſz.

Chwałá Oycu, y Synowi , y Duchowi Świętemu.

Iáko bylá ná poczatku , y teraz , y záwíſe, y ná wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

ZDa mi ſię, że iuż ſłyſzę w iáſkini ięczące,

Wzdychánia, y lzy deſzczem rzęſiſtym ciekące,

W kto.

W których pośrodku rzeki, Piotr stoi
 płaczący,
 Smutnym sercem żalofny lament wy-
 dający,
 Z powiek jego płyną łzy, całe strumie-
 niami
 Serce boleścią pała, iako pochodniami,
 Gołe pierś, ku niebu ręce wyciągni-
 one,
 Zdada się oczy, że są we łzach wro-
 pione,
 Z pośrodku płaczu zaśię, ten głos się
 dobywa,
 O przekłeta godzino nocy nieszczęśli-
 wa!
 O twarde dzikie serce, y náder złośli-
 we!
 Coś się Páná zapárło przec czemuż
 żywe?
 Boś się tym zdało godne karánia wie-
 cznego,
 Tym samym już y ognia winne piekiel-
 nego
 O przekłety Pálacu złego Kaifazá!
 O nieszczętna Kuchárko frogiego An-
 nalzá,

Przekłete służebnice , y on drab złośliwy

Który się mię o Páná pytał nieszczęśliwy ,

Smiałem się zaprzeć Páná , y Oycá moiego ,

Zrurbowany ná sercu od stráchu próżnego ,

O wieczny wstydzic ! frogiey y ohydo sprawy , (wy ,

On Piotr teraz się Páná zapiera nieprá-
Ale odpuść o Boże włomności moie ,

Pokutuiąc całuię święte stopy twoie
Iezvsá Piotr zá Páná swego nie vzna-
wał ,

Co mu klucze do piekła y do niebá dawał .

Ÿ Weyzrzał Iezvs ná Piotrá .

z. Y záraz rzewliwie plákał

Pánie wysłuchay modlitwę moię .

A wołanie moie niech do ciebie przy-
idzie .

Modlmy się.

O Naylutościwszy Iezv , który nie-
chcesz śmierci grzeszniká , ale áby
się

się nawrócił, y żył, któryś ná Piotrá
grzeźnego miłościernym twoim wcy-
rzał okiem, aż zaraz záplakał, też mi-
łościerne ná nas rácz obracać oczy, á o-
czy náńze hojne łes wyleń potoki, o-
baczą codziennie we mnie detekty, nie-
dbalstwá y skłonne do złego myśli, á
obaczywszy y vznawizy žalować bę-
dę plakać, y do ciebie się prawdziwie
nawracać Przez przyczynę Mátki
Przenaświętłzey Aniołow, y wizy-
fkich świętych twoich, Amen.

Ná Iáskiniá S. Máryey Má-
gdáleny pokutuiacey.

Boże ku ráunku memu przybądź.
Panie ku Obronie moiey pośpiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świętemu.

Iáko bylá ná początku y teraz, y zá-
wize, y ná wieki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

TV Mágdálená swoiey zá grzechy
młodości

Plączac, we łzách się nurza, pełna iest
żałości, K 5 Y Oblu-

Y Oblubieńcá Páná rány cierpiacego
Rozmyslájąc, pełna iest żalu serdeczne
go

Cáluic społbołciącym, członki zra
nione,

Trzymájąc znamię krzyżá przebłogo
śławione,

Ták mowi nád Chrystusem żalem roz
rzewniona,

Ktożby mi dał, żebym dziś smutkien
nápełniona,

Ocean łez wyláłá, żalu serdecznego,
Oplákuiąc spełnione zbrodnie życi
meo

Nieczyłości, gdy gładkość z ciálen
oddawáłá,

Ktore moiá rospustá niegdy sprawo
wáłá

Gdym nieczádu, obżárstwá, niewoln
cá byłá,

Ktora moiá nieprawość ná krzyż fro
gi wbiłá,

Drogiego Oblubieńcá, y Pátroná me
go,

Ktorego me do krzyżá oczy przybito
tego,

Widzą,

Widzą, y zranionego okrutną koroną
 z ostrego ách nieltetyż ciernia vple-
 cioną.
 Wszytkiego w purpurowey krwi v-
 broczonego,
 Y frogiemí ná ciecle ránámi zbitego,
 Ták plącząc, lat trzydzieści na pokucie
 żyłá,
 Prosząc, modląc, martwiąc się, wick
 cały trawiłá,
 áko się w tcy pokucie Niebu podo-
 bałá,
 Muzyka śpiewájących Aniołow znak
 dałá,
 i Mágdalenie co dzień żyjącey słu-
 żyli,
 Duszę zmárłá ná rękú w niebo prowá-
 dźli.
 Szukałám kochánego moiego po v-
 licách Miástá,
 Nálazłszy vchwiciłám się go nigdy
 nie puszczájąc.
 ánie wysłuchay modlitwę moję,
 wolanie moje niech do ciebie przy-
 idzie.

Modlmy

Modlmy sie.

ONaymilszy Pánie I B z v Chryst
 błogostławioney pánitentki twoie
 Mágdalcny świętey záslugámi, y mo
 dlitwámi, niech rátowáni budziemy
 ná ktorey prośbę Łazarzá, iuż czter
 dni w grobie vmárłego do żywot
 wskrzesiłeś, ktory żyjesz y kroluiesz
 z Oycem y Duchem świętym ná wiel
 wicki wiekow, Amen.

W Káplicy S. Szczepaná v
kámienowánego.

Bože ku wspomóženiu memu prz
 bądź.

Pánie ku ráunku memu pospiesz.
 Chwalá Oycu, y Synowi, y Duchow
 świętemu

Iáko bylá na poczatku, y teraz, y z
 wize, y ná wicki wiekow, Amen.

T H R E N Y.

GDy cudow miedzy ludem Szc
I pan dokázuie,
 Yslum Zydcowiki, Pánu nášczemu w
 iuic. To

To widząc Synagogą Żydowską , ze-
bami

Zgrzyta przeciw świętemu , schadzki
y z radami

Czyni. przednicysze z swoiecy Sekty, y
Rabiny,

Cowśkok wysyła z swoiecy y Mędrkow
Itárszyny, (go,

Ktorzyby przegadali słowami święte-
Albo w pole wywiedli Mędrca Niebie-
skiego ,

Tu gdy obic się zwawie. potykają stro-
ny

Zwyćiężczą Stefan Itać się niezwyćię-
żony,

Nowy Zakon Chrystusow , przez o-
brońcę swego

Prześłanie tryumfuie z Zakonu Itá-
rego

Gdy Moyzeszowa Sektá, nie árgumen-
tami

Nie może áni swemi spráwić wykře-
tami

Przeciwno Szczepanowi Póspólstwo
buntuje,

Pisárzow y Itárszyznę, ludu wypráwuie,
Zewsząd

Zewsząd się tłum poipolstwa zbiega
 niezliczony,
 Do gromady porywá gniewem záiu-
 izony,
 Ná świętego potwarzy zmysła niewin-
 nego,
 Przez fałszywe dowodzi świadki kłam-
 stwá swego,
 Błuzniercą bydź obrzędow starych trá-
 dukuie
 Szczepaná : że przeciwko niem mowi
 probuié.
 Tu gdy świadkow fałszywych słucha
 Synagogá , (gá,
 Wnet się rwie do kámini kupá ludu tro-
 Tych zgrzytáiąc zębámi grády kámie-
 niste,
 Rzuca ná niewinnego mężá ciáło czy-
 ste,
 Pod tych grádem Męczennik, gdy nie-
 zwyciężony
 Trwa ponosząc kámienienie nie vstrá-
 izony
 W niebie wyrzał Iezusa, stał po prawcy
 tronie
 Szczepanowi gotuiąc koronę ná łonie,
 Tám

Tąm za kámienujących, siebie, modłę
 wnośi
 Aby ich nie pámiętał grzechu, Bogá
 prośi,
 O prośbá godna słusznie widzenia tá-
 kiego
 Godna z Chrystuśem w niebie Krolo-
 wania iego,
 Prośiem cię Męczenniku święty, tu
 Szczepanie
 Stephaná Fundátorá micy w swoicy
 obronie.
 Pogrzebli Szczepaná Mężowie Bogá
 się boiący.
 Y uczynili płacz wielki nąd nim.
 Pánie wysłuchay modlitwę moję.
 A wołanie moje niech przyidzie do
 ciebie.

Modlmy się.

O Naydosłowniejszy nasz Pánie Iżv
 Chryśte, prośiemy cię pokornie;
 aby przez vkámielowanie Szczepaná
 świętego wielkiego Męczenniká twoie-
 go, którego tu nabożnie czcimy, y wy-
 chwalamy, iego náśládowaćieśmy mo-
 gli,

gli, á Nieprzyaciółom nášzym dobrze
zyczác , zá nich modlić się vmieli.
Przez przyczynę Przenáswiętłzey Mă-
tki, Aniołow, y wšyťtkich świętych
twoich, Amen.

Przy Grobie ś. Szczepaná.

Boże ku wšpomeżeniu memu przy-
badź.

Boże ku rátku memu pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świętemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz, y zá-
wize, y ná wicki wickow, Amen.

T H R E N Y.

TV Męczennik napierwszy Szczepan
pochowány

Który z Miásta wypchñęty vkámiono-
wany,

Iáko odważny Zolnierz zá Páná swo-
Polegl mężnie ná plácu, niechác krzy-
wdy iego

Więcey cierp ćć, y znośić potwarzy
Zydowskicy,

Wiel się doputuiác, o część chwały Bo-
żkicy,
Lecz

Lecz gdy Zydom iuż rácyi więcey nie
dostawa,

Do grubych árgumentow, lud się zły
vdawa,

Z wielkicy zápálczywości wnet go ká-
mieniuć,

A Bog w niebie koronę iemu pokazuć,

Modli się zá zaboycow prosi odpusć
Pánie, (ránie.

Bo niewiedzą co czynią odpusć im ka-

Cieşę się, że iuż widzę Iezusa moiego,

W niebie po práwey ręce Oycá stoią-
cego,

Iemu dłuę oddać, tu ciało niech leży

Aż po nie ná dzień sądny Anioł stróż
przybieży.

✠. Szczepan widział niebiosá otworzone

✠. Widział y wszedł do chwały wie-
czney.

Pánie wysłuchay modlitwę moię.

A wołanie moie niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

Z Darz nam to kochány Iezus iáko
święty Szczepan Męczennik naypier-

L

wiży

wszy odważył się o honor chwały Bo-
skiej Przenaświętstwy wymować, y przy
nim zdrowie swoje pożył, prożąc za
nieprzyjaciółami swoimi, widział Cię
w niebie stojącego, y koronę sobie go-
tującego. Tak y my abyśmy o honor
twey vmierać mogli, y przy śmierci
należcy Ciebie abyśmy napatrzeć się nie
mogli a po śmierci Koronę wieczney
chwały otrzymali. Przez przyczynę
Przenaświętstwy Mátki, Aniołów, y
wszystkich świętych twoich, Amen.

Ná miejscu Domku ś An-
ny w którym się N. Pánná poczęła y po-
rodziła przy którym była Sa-
dzawká Probátyká.

Boże ku wspomózeniu memu przy-
badź,

Pánie do rátkunku mego pospiesz.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi
świątemu.

Iáko była ná początku, y teraz, y za-
wíże y ná wícki wíckow, Amen.

Pieśń

Pieśń.

Akicy pieśni i akicy cię nábawię go-
dności,

Náder tczęśliwy domie pełny dostoy-
ności

Bczęśliwy náder Gmáchu, y Błogostí.
wiony,

W którym Bogárodzicá kłecynot był
zplodzony,

Oney Bogárodzice co niezmierzonego
Bogá zamknęła w skrzyni żywota swo-
iego

Ktory nie może Niebem ziemią ogár-
niony

Bydź, który swem nápełnia Bostwem
wszystkie strony

Oney Bogárodzice, która nápełniła
łaská Boża nád inne vbłogosławila

Ktora Corki Adámá swą czcią prze-
wyższyła

Nád którą Niebo, ziemią większey nie
zrodziła,

Oney Bogárodzice, co Oblubienicá,

stała. y naykocháńszá, Bogu się Dzie-
wicá,

Oney Bogárodźice ktora swą czyśc
ścią

Przewyższyła Anyoły swą doskonało
ścią

Oney Bogárodźice, co Mátka y Pánna
Przed, y po porodzeniu była niezmá
zaną,

Oney Bogárodźice, co Niebem żyją
cym

Była, w żywoćie Thronem Bogá piá
stuiącym,

Oney Bogárodźice co w tobie mie
łzkáła,

Ktora światá wszytkiego stworcę nam
wydála,

W tym się domecku bawić, w tym mie
łzkáć potrzebá

Bo z niego naybeśpiecznicy drogá iść
do niebá

Sczęśliwaś y Sádzawko Probáryko by
ła,

Ktoraś swą świętą wodą Pánnę tę kar
miła,

Tám święta Anná Mátka pieluszki twe
prála,

Tám twe czyśc ciałeczko łamá omy
wała

Y dla

Y dla tegoć częstokroć Anioł tu zstę-
pował

Dla tego swą osobą wody tcy pilnował
że Bogarodzicą zażywać icy miała,
Dla tegoż oná wodá słu vzdrawiała.

Wybrał ją Pan, y przebrał ją.

W przybytku swoim icy mieszkać
pозwolił.

anie wysłuchay modlitwę moię.

A wołanie moie nicch przyjdzie do
ćiebie.

Modlmy się.

O Kroluący od wieku Izzy, któryś
z przyczynanych męki twoiey zaślug,
aygodnieyła Mátkę swoię, od pier-
woredneg zachował grzechu, y onycz
látkę pobożną Annę świętą przybrał,
pokornie prosimy, aby przez Corki
y niepokaláne poczęcie, duze nasze,
rcá, y sumnienia niepokaláne były,
godne się widzenia twego v błogosła-
wionego stały. Przez przyczynę Má-
i przeczytłszy twoiey, y świętey An-
i, Aniołow, y wizerłłkich świętych
oich, Amen.

W K A P L I C Y

ściecia ś. Iakubā

Boże ku wípomożeniu memu przy-
bądź.

Pánie ku obronie moiey pospiesz.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchow
Świątemu.

Iáko byłá ná początku, y teraz y za-
wżé, y ná wieki wieków, Amen.

T H R E N Y.

TV ieden z Apostołow kładzie zdro-
wie swoie

Zá Imię Iezwłowe : płyną hoyne zdroi
Krwie świętey, którą przelał miec
Herodá złego,

Zydoſtwu podobác się, przez to prá-
gnącego,

Iakub święty, Brát Ianow, tu miecz
ieſt ſcięty

Gdy wrocił z Hiſzpániey, po nauc-
świętey.

Przekłéta Synágogo, ná krew świętę-
chciwa,

Pokiż právemu Bogu będzieſz nie ży-
czliwa? Świę.

Świętego nąd święceni nie dawnoś zabiła,

Y okrutneś nąd stworcą światą się pa-
stw.ła,

Prędko potym Szczepaną za Miastoś
wygnąła,

Kámieñmi niewinnemu, śmierć frogas
zadala

Tu świętego Iakubą pozbawiłaś głowy
By zbawienney do ciebie więcej nie
miał mowy,

Przedatnicz namawiała okrutnie chci-
wego

Heroda; żeby męża ściał sprawiedli-
wego

Idźcie wesoło na śmierć, idźcie po ko-
ronę,

Traciłz niewdzięczne Miasto sobie już
obronę

Oto temu który gościć się gotuje
Już na placu, Chrystulą wiarsz periwa-
duie.

O święte towarzystwo; z dusze na-
wroconey!

Niebu wielkie wesele z owieczki zgu-
bioney

Nieśiesz o Apostole przykładę swojego
Mistrza : szczęśliwy prezent do kráiu
gornego.

Myć się tu ná tym mieyscu pokornie
klániamy ,

W toż nas wespół towarzysztwo z prágnic-
niem wołamy

†. Herod Iákubá mieczem zámordo-
wał.

✱. Przez co się żydom wielce vpodobał.
Pánie wysłuchay modlitwę moję.

A wołanie moje niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

ONayszczodroблиwszy Iezv, Korono
y ozdobo świętych twoich , przez
przyczynę Iákubá świętego Apostołá ,
tu dla imienia twego zabitego, prośie-
my Cię pokornie, ábyśmy wżytkie do-
legliwości, y vtrapienia z wścielem dla
imienia twego podcymowali , y tey
Korony do ktorey nam Męczeństwem
swoim, Iákub twoy Apostoł drogę v-
torował uczestnikami się wickuistymi
itáli.

stáli. Przez przyczynę Nayświętszey
Mátki, Aniołow, y wlyzhiłkich świę-
tych twoich, Amen.

Ná mieysce Pádołu Iozá- fátowego.

Boże ku rátunku memu przybądź.
Pánie ku Obronie moicy póspiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi
świętemu.
Iáko byłá ná początku y teraz, y za-
wżec, y ná wicki wickow, Amen.

Pieśń.

KTo przychodzi z podrożnych tu
do mieyscá tego,
Wiedz że tu znak Pádołu Iozáfátowe-
go,
Onego to pádołu gdzie w głębokim
wále,
Bog odpráwi ostatni sąd ná Trybunale.
Gdy święta sprawiedliwość ná Thro-
nie zasiędzie,
Y Naywyższy Dekretá Bog ferować bę-
dzie

Iáki strách w oczách stánie, trwogę i le-
kliwości

Gdy przyidzie Bog wiedzący serc ludz-
kich skrytości

Co rzeczesz o Nędzniku ! Pátroná kto-
rego

Czy wynaydziesz ? ná sprawę lurystę iá-
kiego.

Gdy záledwie bęspieczny będzie sprá-
wiedliwy,

Iáko bęspiecznym będziesz, ty coś jest
złóśliwy ?

W ten czas wízytkie myśli twe , y slo-
wá y sprawy,

W oczách wízytkim skrytości twe stá-
ná zabáwy,

Bez pomíty choć naymniefzy, grzech
tam nie zostánie, (ránie

Ale wízytkie odnoizá grzechy twe ka-
Zebyś tedy bęspieczny, był zálu kaž-
dego ,

Pámietay ná sáđ , y ná stráznego Sę-
dziego,

Rozmyśláy ná tym mieyscu ćierpiące-
gorány

Iezusa , przez ktorego lyl ci okup dá-
ny, Plącz,

Plącz, błagay á twych grzechow tu
skłáday brzemia

O zádatek wiecznego stáray się zbá-
wienia

†. Tu się pokaże znak Syná Człowie-
czego.

✱. Gdy przyjdzie ná sąd w Máieście
y mocy wielkicy.

Panie wysłuchay modlitwę moję.

A wołanie moje niech do ciebie przy-
idzie.

Modlmy się.

ONayláskáwizy Iezv, który dla nie-
zmierzoney dobroci twoicy, cier-
pliwie dosyć, názey popráwy czekaš;
day nam pokornie prośimy, ábyśmy
ná tym miejscu, wcześnie się z íáme-
mi sobá ráchowáli, iádžili. y tego wizy-
tkiego co się tobie nie podoba wystrze-
gali. Y tak się tobie vpodobánymi stá-
ćiemy mogli, żeby ná przyszłym iádžie
z wybranými twoiemi ná práwicy po-
stáwieni, zgotowane z nimi otrzymá-
límy Kroleštvo twoie. Przez przyczy-
nę Przenášwíetizy Mátki, Aniołow,
y wšyítkich šwię tych twoich, Amen.

Ná mieysce obieszenia Iu- daszowego.

NA tym drzewie Iudas był Zdray-
cá zawieszony,
Nád ktorego Iotr nie był większy zná-
leżiony.
Temu desperácia powrozá dodała,
Chciwość nie nasycona, gálaż zforo-
wala,
Śmierć ná krzyżu Iezusa vmierającego
Przyniosła mu sprotną śmierć równą
zbrodniom jego
Krew niewinna Baránká, która do-
mieściła
Innych niebá, lecz jego słusznie potę-
piła
Przyniosła Iudasowi ze zgubą śmierć
wieczną
Cierpi za swe zdrádzieństwo karę dostá-
teczną.
A lubo nie godzieli bydz w mych wier-
szách wspomniony,
Ten tak bezbożny Zdraycá, Zárlok,
Iotr mierzony,

Święto-

Świątokraycá, y worká rábownik Pań-
skiego,

Przedawcá y Iezusa zdraycá niewin-
nego.

Lecz że się stał przykładem ná świecie
karania,

Ktore łakomstwo z sobą ciągnie bez
przełtania.

My przykładem, y śmiercią nápomnie-
ni tego,

Strzelmy się iáko węzła łakomstwa
brzydkiego,

Chroumy się tego záfwsze wšytkiemí
síłami

Grzechu, iáko trućizny iákicy y z iá-
dámí.

✠. Iudas z zdraycá rozpukł się obietzony.

✠. A czárt wylał wnętrznosci tego.

Pánie wyśłuchay modlitwę moję.

✠ wołanie moje niech przydzie do
ciebie.

Modlmy się.

BOże ktoryś dał nam oczywisty przy-
kład, ábyśmy sobie nie dufáli, kiedy
Iudas Apostoł, został tak plugáwie
vpadizy

vpadſzy obiecſzony, y poćepiony, dałcś,
y nădzicę, kiedyś łotrowi na krzyżu
wizacemu, iſzczęśliwą opowiedział no-
winę, dŕŕſ zemną będzi-ſz w Răiu.
Ktoż więtkim bydź łotrem moſe nă-
deanie tŕnego, który ză Dobrodziey-
ſtwa twoie, przez wizytek wiek moy,
zawizem ci był przeciwny, y dobro-
dzieyſtwa twoie zăwizem moją odda-
wał niewdŕżęcznoſciă, proſzę cię po-
kornie, niechŕe z tym łotrem iſzczęſli-
wym zoltŕnę, á nie z Iudaſzem poće-
pionym. Przez przyczynę Przenaſwię-
tizey Mătki, Aniołow, y wſzytkich
ſwiętych twoich, Amen.

Nă Miăſto Grodow Czerſko.

TV gđzie byſtrymi bieŕzy wodămi
płynăca

Wiſtă; od Krăkowſkich ſtron z gor po-
czynăiăca

Do Occănu, y do Morză Băłtyckiego,
ſławne ſădami, krăiu ieſt Măzowie-
ckiego

Miăſto,

Miasto, Czerko imieniem, tak zdawną
názwane

Seymikami Koronnych Synow zawo-
lane ,

Sławna megdy Stolicą Xiążąt Máz-
wieckich

Potężne zmurowane od Mistrzow Nic-
mieckich,

Ná zielonym pagorku ma Zamek
z wieżami

Zdaleką dającemi widzieć się murami,
Były dwa Kościoły zdawną założone

Od krzyżaków lecz teraz przez woyny
zburzone

W rownacie z jedną stroną wesołe lisa-
mi

Z drugą padł prześlicznie okryty łą-
kami

Po których Wisła lecie przezroczyście
wody

Lecz tak się pysznić zacząć z swej pię-
kney wrody

Jednemu często weźmie drugiemu
przyniesie ,

A do Gdańka obfitość zboż skutami
nieść.

Mieśczan

Mieszczan w nim w prawdzie mało :
 ale swoją cnotą,
 Sczyrych mężow , y świętą przesta-
 wnych prostopa
 Przytym blisko iedną Wieś zdawną się
 znayduie,
 Ktora że iest ná gorze Gorą się miánuie,
 Tu że się spodobáło , gmách chwały
 zbudować
 Y Bogu Naywyższemu Kościół vfun-
 dować,
 W ktorymby wieczna chwałá wieczny-
 mi czasámi
 Iák Echo odbiáła się miedzy lásámi
 Y zawsze trwać pámiątká męki Iezv-
 sowej
 Mogła y śmierci iego okrutney krzy-
 żowcy,
 Tym to Bog wszechmogący , cudem
 pokázuie ,
 Kiedy krzyż iásno świecny , ná niebie
 máluie.
 Dawáiąc Dźiedzicowi ná wyrozumie-
 nie
 Ze tu ludzkich dusz śyczy pozyskác
 zbáwienie

Y że sobie tę Gorę, Bog obrał dla tego;
Aby tu każdy człowiek sercá nábożne-
go.

Rozmyślał Iezvsowe rány zá swe zło-
ści,

Przez ktore on nam nábył wiecznych
szczęśliwości

Albo też krzyż, y Mieściąc, prognostry-
kowało,

Ze cne Krolestwo Polskie tego obróc
miało

Ktoryby zá Herb domu swego tę kley-
noty

Nościł, y był obránym Kroleem zá swe
cnoty

Serce w pośrodku krzyża, podobno
znaczyło,

Ze z pośrodku Polakow obróc trzebá
było,

Tego, w którym iák w sercu był ząwíze
żyjącym

Dom Iágiellow y nigdy nie vmieraia-
cym

Okrągła zaś figurá co pod krzyżem
stała,

Gwiazde światá Polskiego nam zná-
mienowało

M

Nie-

Niechayże nam te znaki szczęśliwie p
 nuią,
 Iako w nadpłusze lata niechay nam kro
 luią
 A Xięstwo Mázowieckie sczyć się tym
 klcynotem,
 Y nowe Ieruzalein ozdabiay twym zło
 tem,
 Miec ie wtwoy Protekcycy, chcesz
 aby ciębie,
 Y lud ten wżyték Bog twoy koron
 wał w niebie, Amen.

MODLITWA.

PRzed oczy twoie o Panie
 Winy y za nie karanie
 Nieśiemy y łożymy
 Co więkżego wiedzieć chcemy,
 Aleć mniysz co cierpiemy
 Kiedy Grzechy wważemy
 W nich-więcy zaslugujemy
 Nišli to co ponosiemy,
 Cięża cośmy popełnili,
 Lżejśza cośmy ponieśli,
 Karanie za grzech czuimy
 A grzeizyc nieprzeistaimy,

Gdy

Gdy karzesz ciało bolecie
 Włomność naszą truchlecie
 Złość przeciw się nie niemieni
 Ani się nieprawość pełni
 Dużá y ferce strapione
 Lecz kárki nie náchylone
 Wzdychamy ięczęgły boli,
 A złey nieprzeżłaiem woli,
 Gdy czekasz to się psujemy
 Gdy się mścićś trwać niemożemy.
 Gdy zaś karzesz wyználemy
 Ześmy winni żałujemy.
 A gdy karanie tve minie
 Y płacz teiz za grzechy ginie,
 Znowu do grzechu wracamy,
 Ciebie Oycá obrażamy.
 Gdy nas dotkniesz ślubujemy,
 Ze czynić dobrze będziemy:
 A gdy plagi nie widzimy
 Nic z obietnic nieczynimy.
 Gdy biesz często wołamy,
 Zmiłuy się zplączem wzdychamy;
 Gdy zaś bić rzeká przeżłanie,
 Nowe zciągamy karanie:
 Winnych się Pánie dajemy
 Ześmy Giełczni przynálemy.

Znamy że krom twej litości ,
 Godnyśmy ginąć dla złości
 O co Oycze wżechmogący
 Prośi niezasługuiący :
 Day bośgo stworzył z niczego
 A żebyś miał proźącego
 Prosiem cię prz. Syná twego ,
 Chrystusa Páná nášzego.
 Oduść winy y karanie
 Day nam wieczne krolowanie,
 Amen.

Modlmy się.

Nlech vprośi naymiłościernieysz
 Pánie, naszym wygodnom potrze-
 bom pomoc , nábożnie od nas odprá-
 wiona medytácyá , któryś do Piotrá y
 Páwła świętego rozmawiaiac powie-
 dział : Otoczcie w około tę nowá
 Sion y iáko Wálámi osypcie iá : to iest,
 strzeczcie fortyfikucie modlitwámi v-
 zbraiaćie , áby kiedy ná czas zágnie-
 wam się y cały okrag świata plagámi
 nawiedzam roznemi , pátrząc ná po-
 grobki wáśze nigdy nieskażyte y ná
 te

te ktore mile dla mnie ponośliście mę-
ki gniew y zapalczywość moie miło-
sierdziem zwyciężyłem, y wálze przy-
ianem modlitwi : Albowiem kiedy
duchowieństwo y Krolestwá widzę
plączliwemi, zarazem iákoby z vzálo-
wánia do miłosierdzi, zklániam się, y
ná moie sobie przypominam obietnice,
obronię Miásta tego dla Dawidá slugi

moiego, y dla Aroná kochánka

moiego, niech się stánie,

niech się stánie,

Amen,

A M E N.



M₃

OD-

ODPVSTY YDNI

W ktore drogi obchodzą, y w ktore konkurs ludzi najwiskrzey znacza ✠ Młocy-
lzy znacza ✠ Najmłodszy znaczy
ieden +.

To jest :

- ✠ w Niedziela każda pierwsza Miesiączna.
- ✠ w Dzień N. P. Grumac dnia 2. Miesiąca Lutego.
- ✠ w Dzień ś. Jozefa dnia 19. Miesiąca Márcá.
- ✠ w Dzień Zwiśtowania N. P. dnia 25. Miesiąca Márcá w Domku N. P.
- ✠ w Niedziela Kwietna prowadzi P. Jezusa do Ieruzalem.
- ✠ we Czwartek wielki Processya przez całą noc.
- ✠ w Piątek wielki Processye przez dzień cały.
- ✠ w Sobota wielka Processye przez dzień cały.
- ✠ w Niedziela wielka Processye do Ká, lico Zmartwywstania.
- ✠ w Poniedziałek wielki Processya do Pokazania się Máry Mágdalecie.
- ✠ we Wtorek wielki do Ká, lico i okazania się Uczniow na Emaus.
- ✠ w Dzień znalezienia ś. Krzyża dnia 3. Miesiąca Márcá Processya do Ká, lico wstąpienia.
w Dzień

179

- ✠ W Dzień Wniebowstąpienia Páńskiego Proceſſye do Gory oliwy.
- ✠ W Niedzielę Świąteczną Proceſſye do Wierzchownika
- ✠ W Poniedziałek Świąteczny Proceſſye do Gory Crucifixionis.
- ✠ we Wtorek Świąt — Proceſſye do Gory Oliwy
- ✠ W Dzień Bożego ciała Proceſſya do Wierzchownika.
- ✠ W Niedzielę Oktawy Proceſſye do Gory Crucifixionis.
- ✠ we Czwartek Oktawy do Gory Oliwy.
- ✠ w Dzień s. Antoniego z Padwie.
- + w Dzień s. Filipa Nereusza dnia 2. Mieſiáca Czerwca.
- ✠ w Dzień Náviedzenia N. P. dnia 2. Mieſiáca Lipca.
- ✠ w Dzień Máry Mágdáleny dnia 22. Mieſiáca Lipca.
- + w Dzień s. Iákubá dnia 25. mieſiáca Lipca.
- ✠ w Dzień s. Anny w Domku reyalnym przy Sądzu we Probátyce w którym ſię N. P. narodziła, dnia 16. Mieſiáca
- + w Dzień s. Piotra dnia 1. Mieſiáca Sierpniá w Káplicy gdzie pokutował.
- ✠ w Dzień s. Dominiká dnia 4. mieſiáca Sierpniá v Oycow Dominikanow.

w Dzień

✠ (180) ✠

- ✠ w Dzień N. P. Święty dnia 5. mieś Sierpnia
- ✠ w Dzień Przemienienia Pánky gr. dná 1.
mieśacá Sierpnia ná Gorze Przemienienia
- ✠ w Wigiliá Wniebowzięcia N. P. Procesyá
Pogrzebowa z Domku icy do Grobu.
- ✠ w Dzień Wniebowzięcia N. P. Procesyá z
Grobu przedy. tym ná Gorze Oliwná dná
5. mieśacá Sierpnia.
- ✠ w Dzień Narodzenia N. P. dná 8. mieśacá
Września w Domku s. Anny.
- ✠ w Dzień Podniesienia s. Krzyża dná 14.
mieśacá Września ná Gorze Kálwary.
- ✠ w Dzień s. Fránciszka dná 4. mieśacá Páz-
dziernika ná Gorze Kálwary.
- ✠ w Dzień schárowání N. P. dná 21. mieś
Grudnia w Domku ic.
- ✠ w Dzień Poczęcia N. P. dná 8. mieśacá
Grudnia w Domku s. Anny.
- ✠ w Dzień Narodzenia Pánkiego dná 24.
mieśacá Grudnia, w ktory nocy widze-
nia Krzyża s. było ná Gorze.
- ✠ w Dzień s. Szczepáná w Káplicy grobu iego
podle Dominikanow.
- ✠ w Dzień s. Iana ná Gorze Oliwny:
- ✠ w Dzień młodziánkow w Káplicy Wnie-
bowzięcia Naswiet: Pánny.

K O N I E C.

**
**

JAGELLONIC

pnia

á

ola

lya

z

nia

iacá

14.

Páz.

mies'

iacá

24.

udze

iego

nie

Biblioteka Jagiellońska



stdr0018105

